NR 1/2017

BIZNESPRAWO.COM

PRAWO DLA BIZNESU

KWARTALNIK | LIPIEC – WRZESIEŃ 2017 | ISSN: 2544-2511



JAK USTALIĆ ADRES DŁUŻNIKA

52-59

PRAWO CYWILNE

AUDYT PRAWNY DLA TWOJEJ FIRMY

10 przydatnych rozwiązań

PODATKI

KOSZTY UZYSKANIA PRZYCHODU

a premia autorska. Kto może skorzystać

SPORY SĄDOWE

ELEKTRONICZNE POSTĘPOWANIE UPOMINAWCZE

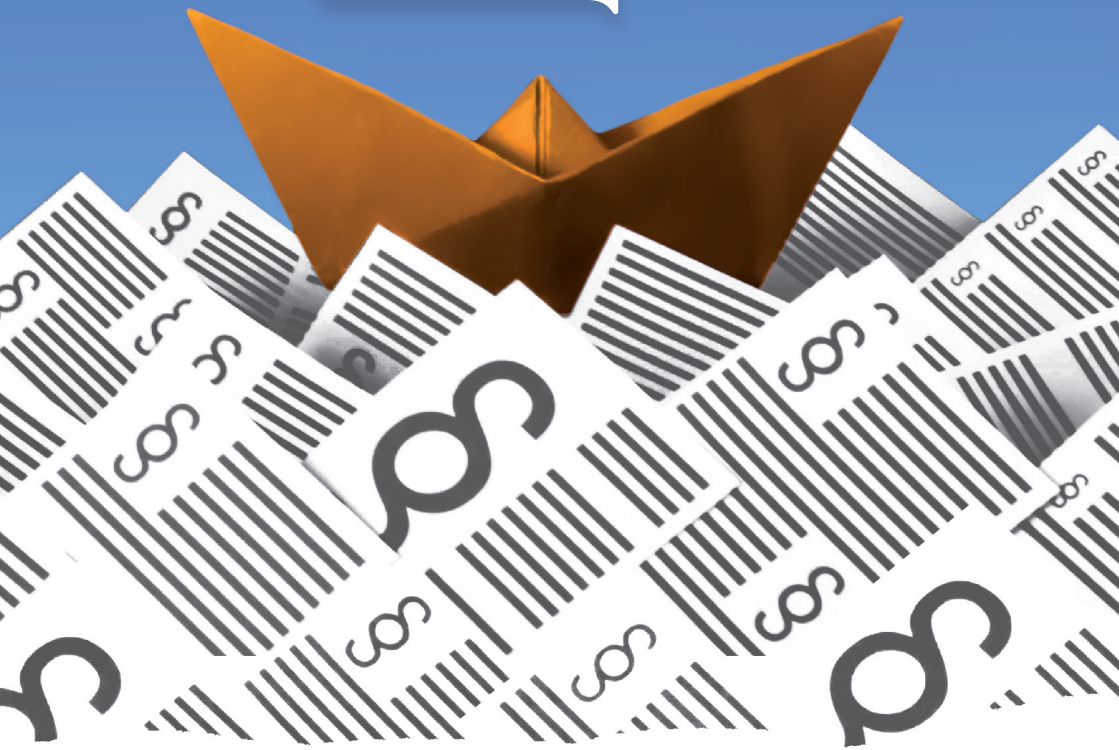
Jak zmniejszyć opłatę sądową o 75%

przygotowanie wzorów dokumentów i procedur stosowanych w firmie

szkolenia wprowadzające do nowych dokumentów i procedur

określenie możliwości odzyskania nieuregulowanych należności

analiza zawartych umów



Audyt prawny

Pewność i bezpieczeństwo w Twojej firmie.

BIZNESPRAWO.COM
PRAWO DLA BIZNESU

www.biznesprawo.com | Zadzwoń: 784 087 810 | Napisz: poczta@biznesprawo.com

Szanowny Czytelniku!
Trzymasz w rękach pierwszy numer czasopisma Biznesprawo. Długo wstrzymywałem się z napisaniem „wstępniaka". Nie chciałem, żeby był sztampowy i równocześnie nie wiedziałem co chcę nim powiedzieć. Wszystko zmieniło się w ciągu dwóch dni, kiedy jedna osoba zadała mi proste pytanie: jaką historię chcesz opowiedzieć?
We współpracy z klientami, którzy dochodzą wierzytelności z wymagalnych faktur, zawsze przed etapem sądowym staram się skontaktować z dłużnikiem i zaproponować mu podpisanie porozumienia, które przesunie termin płatności. Uważam, że jest to uczciwe rozwiązanie. Z jednej strony, daje finansowy oddech dłużnikowi, który mógł po prostu utracić płynność finansową, nie mając złych intencji. Z drugiej strony takie porozumienie, w przypadku niedochowania jego warunków przez dłużnika, jest podstawą do skorzystania z bardzo korzystnego trybu postępowania sądowego. Czas jego trwania jest kilkakrotnie krótszy, a koszty opłaty sądowej o 75 % niższe od postępowania zwykłego. Rozwiązanie to jest jednak w sprawach sądowych bardzo rzadko stosowane. A przecież służy ono zbudowaniu bezpieczeństwa firmy.
Mam wrażenie, że właśnie to jest najważniejsze. Wdrożenie prostych rozwiązań, po dokładnym zbadaniu potrzeb firmy i zbudowanie dzięki temu jej prawnego bezpieczeństwa. Dobrze napisana umowa, która zapobiegnie sporowi sądowemu jest być może mniej spektakularna niż doskonale napisany pozew. Pozwala jednak uniknąć niepotrzebnych sporów sądowych i związanych z nimi kosztów. Jestem przekonany, że lektura naszego czasopisma pomoże w działalności Twojej firmy. Dziękuję za poświęcony przez Ciebie czas i w razie jakichkolwiek pytań jesteśmy do Twojej dyspozycji.

Oskar Możdżyń

Redaktor naczelny

BIZNESPRAWO.COM
PRAWO DLA BIZNESU

Kwartalnik nr 1/2017 | lipiec – wrzesień 2017 | ISSN: 2544-2511
Wydawca: Oskar Możdżyń Firma Prawnicza „Masz Prawo",
ul. Gospodarcza 11, 41-214 Sosnowiec
Adres redakcji: ul. Czyżyków 12, 40-537 Katowice
Redaktor naczelny: Oskar Możdżyń
Miejsce i data wydania: Katowice 2017
Druk: Libra-Print Daniel Puławski
Foto: fotolia.com
DTP: Andrzej Pasierbski





PRAWO CYWILNE

4 AUDYT PRAWNY DLA TWOJEJ FIRMY:
10 przydatnych rozwiązań

SPÓŁKI HANDLOWE

12 ZMIANA JEDNOOSOBOWEJ DZIAŁALNOŚCI
w sp. z o.o.

PODATKI

18 KOSZTY UZYSKANIA PRZYCHODU
a premia autorska



SPORY SĄDOWE

24 40 EURO REKOMPENSATY
za koszty odzyskiwania należności

SPORY SĄDOWE

32 ELEKTRONICZNE POSTĘPOWANIE UPOMINAWCZE
(E-SĄD)

SPORY SĄDOWE

38 MEDIACJA W SPRAWACH GOSPODARCZYCH

PODATKI

44 KOGO DOTYCZY JEDNOLITY PLIK KONTROLNY

SPORY SĄDOWE

52 JAK USTALIĆ ADRES DŁUŻNIKA

60 O AUTORACH





Autor: **Oskar Możdżyń**
Kategoria: **Prawo cywilne**



01



AUDYT PRAWNY DLA TWOJEJ FIRMY:

10 PRZYDATNYCH ROZWIĄZAŃ

- Podpis na fakturze
- Pisemne uznanie długu
- 40 euro kary za nieterminową płatność
- Przekształcenie jednoosobowej działalności gospodarczej w spółkę kapitałową
- Przeniesienie praw autorskich do wykorzystywanych utworów
- Nienaruszanie cudzych praw autorskich
- Cyfryzacja
- Negocjowanie umów
- Ewidencjonowanie czasu pracy
- Systematyzacja procedur reklamacyjnych

Polski przedsiębiorca poza prowadzeniem działalności gospodarczej zmuszony jest mierzyć się z niejasnymi, rozbudowanymi i często zmieniającymi się przepisami.

Konieczność dochodzenia swoich praw przed sądem lub organem administracji może skutecznie utrudnić funkcjonowanie przedsiębiorstwa zarówno ze względu na konieczność poświęcenia dodatkowego czasu jak i pieniędzy. Warto więc zadbać o profilaktykę prawną, która pozwoli na uniknięcie wielu potencjalnych problemów.

Przedstawione poniżej rozwiązania stanowią jedynie przykłady usprawnień możliwych do wprowadzenia w ramach audytu prawnego, dostosowanego do wielkości przedsiębiorstwa i specyfiki danej branży.

Większość z opisywanych rozwiązań została szerzej omówiona w kolejnych artykułach oraz na stronie Biznesprawo.com.

Podpis na fakturze

Jednym z głównych problemów przedsiębiorcy są nieterminowe płatności ze strony kontrahentów. Podpis kontrahenta lub osoby umocowanej do reprezentowania go (np. w przypadku spółki) stanowi tzw. niewłaściwe uznanie długu, które może znacznie ułatwić dochodzenie należności na etapie sądowym. Przy spełnieniu dodatkowych przesłanek możliwe jest skierowanie sprawy do sądu w trybie tzw. postępowania nakazowego opisanego w art. 485 Kodeksu postępowania cywilnego. Nakaz wydany w tym trybie nie może być kwestionowany przez pozwanego bez uiszczenia 3/4 standardowej opłaty sądowej wynoszącej 5 % dochodzonej kwoty. Ponadto nieprawomocny nakaz wydany w postępowaniu nakazowym może zostać wysłany do komornika w celu zabezpieczenia roszczenia. Samo wniesienie sprawy do sądu w trybie nakazowym wymaga uiszczenia jedynie 1/4 standardowej opłaty sądowej, co stanowi znaczną oszczędność, w szczególności przy wysokiej wartości przedmiotu sporu.

Niestety większość przedsiębiorców nie stara się zgromadzić dowodów pozwalających na skorzystanie z postępowania nakazowego i uzyskują nakazy zapłaty wydane w mniej korzystnym dla strony powodowej trybie postępowania upominawczego.

Pisemne uznanie długu

Dłużnik w celu przedłużenia terminu płatności wielokrotnie jest gotów podpisać oświadczenie dające mu więcej czasu na uregulowanie należności. Dzięki posiadaniu odpowiednio przygotowanych oświadczeń o uznaniu długu możliwe jest proponowanie dłużnikom prolongaty płatności przy równoczesnym uzyskaniu możliwości skorzystania z wyżej opisanego postępowania nakazowego, w przypadku ponownego uchybienia terminowi płatności przez dłużnika. Wzór pisemnego uznania długu dostępny jest na stronie Biznesprawo.com pod adresem **http://www.biznesprawo.com/uznanie-dlugu/.**

40 euro kary za nieterminową płatność

Jeśli nasz kontrahent jest przedsiębiorcą, w przypadku uchybienia przez niego terminowi płatności, możliwe jest żądanie od niego równowartości 40 euro przeliczonej na polskie złote, jako rekompensaty za koszty odzyskiwania należności, zgodnie z art. 10 Ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Co istotne, nie jest konieczne ani wykazywanie poniesienia takich kosztów, ani nawet ich rzeczywiste poniesienie. Opisywana regulacja ma stanowić formę przeciwdziałania przez ustawodawcę nieterminowym płatnościom ze strony kontrahentów.

Poza kwotą 40 euro wierzyciel uprawniony jest do żądania odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych, które na dzień dzisiejszy wynoszą 9,5%.

Przekształcenie jednoosobowej działalności gospodarczej w spółkę kapitałową

Zgodnie z Małym Rocznikiem Statystycznym GUS w 2014 r. 2.961.239 osób prowadziło jednoosobową działalność gospodarczą. Równocześnie w Rejestrze Przedsiębiorców KRS zarejestrowanych było 345.135 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i 15.652 spółki komandytowe.

W przypadku prowadzenia działalności gospodarczej w branży związanej z dużym ryzykiem finansowym i ryzykiem braku płatności ze strony kontrahentów (np. branża budowlana) warto rozważyć przekształcenie jednoosobowej działalności gospodarczej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. W ramach jednoosobowej działalności gospodarczej majątek firmowy, w przypadku egzekucji, nie jest wyodrębniony od majątku osobistego. W związku z tym ewentualne wierzytelności osób trzecich mogą być zaspokajane z majątku osobistego dłużnika. Ponadto wierzyciel, w pewnych sytuacjach dysponuje możliwością uzyskania klauzuli wykonalności również na małżonka dłużnika, co pozwala na egzekucję również z majątku wspólnego małżonków.

Przekształcenie działalności jednoosobowej w spółkę kapitałową nie chroni w pełni przed ryzykiem niewypłacalności, ponieważ w pewnych przypadkach możliwe jest pociągnięcie do odpowiedzialności członków zarządu osoby prawnej. Nie zmienia to faktu, że w przypadku podejmowania ryzyka finansowego, rozsądnym wyjściem jest prowadzenie działalności gospodarczej przy wykorzystaniu spółki kapitałowej.

Przeniesienie praw autorskich do wykorzystywanych utworów

Jako przedsiębiorcy, bardzo często korzystamy z cudzych utworów, jakimi w rozumieniu Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych są np. logo firmy lub projekt graficzny strony internetowej. Sam fakt zapłacenia za usługę przygotowania logo nie powoduje automatycznego przejścia prawa autorskiego na zamawiającego. Bez zawarcia umowy przenoszącej autorskie prawa majątkowe zamawiający dysponuje jedynie „odbitką", a „oryginał" – z możliwością dalszego wykorzystywania – pozostaje w rękach autora. Standardową procedurą powinno być więc pisemne przeniesienie autorskich praw majątkowych na zamawiającego wraz z wykonaniem dzieła jakim jest utwór. Dotyczy to m.in. logo, strony internetowej, programów komputerowych, opakowań produktów, tekstów wykorzystywanych do ich promowania itp. Twórcy liczą się z koniecznością przeniesienia praw autorskich lub co najmniej udzielenia tzw. licencji wyłącznej, więc nawet w przypadku, w którym zamówiono utwór jakiś czas temu, nic nie stoi na przeszkodzie, aby dopiero po jakimś czasie uzyskać przeniesienie praw autorskich.

Nienaruszanie cudzych praw autorskich

Jeśli w lokalu przedsiębiorstwa często przebywają klienci (np. w przypadku siłowni, sklepu albo salonu sprzedaży), a równocześnie wykorzystuje się w nim radio albo telewizor, prędzej czy później możemy spotkać się z roszczeniami ze strony jednej z organizacji zbiorowego zarządza-

nia reprezentującej twórców takiej jak ZAiKS, SPAV, czy STOART.

Twórca zgodnie z art. 17 Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach ma prawo żądać wynagrodzenia za korzystanie z jego utworu, a podmiotem reprezentującym go, zgodnie z art. 104 ww. ustawy są organizacje zbiorowego zarządzania.

Do niedawna każda z tych organizacji mogła zgłaszać się osobno do podmiotu korzystającego z utworów, ponieważ np. utwór muzyczny nie ma jednego twórcy, a kilku (autor tekstu, autor muzyki, wykonawca itp.). Powodowało to liczne sprzeciwy przedsiębiorców, w związku z czym aktualnie część organizacji działa w ramach porozumień pozwalających na jednorazowe pobieranie opłat w imieniu kilku podmiotów reprezentujących twórców.

Nie zmienia to jednak głównego problemu jakim są wysokie, cykliczne opłaty pobierane od przedsiębiorców. Problem ten możliwy jest jednak do rozwiązania poprzez korzystanie z odpłatnych stacji radiowych dedykowanych dla przedsiębiorców albo korzystanie z utworów na odpowiednich licencjach np. Creative Commons. Rozwiązanie to jest zdecydowanie tańsze, jeśli w lokalu przedsiębiorstwa chcemy puszczać wyłącznie muzykę.

Bardziej problematyczna pozostaje kwestia telewizorów, ponieważ udostępnianie kanałów telewizyjnych będzie wiązało się z koniecznością uiszczenia opłat na rzecz twórców, podobnie jak przy odtwarzaniu muzyki. Zdecydowanie należy odradzić korzystanie z oferowanych na rynku usług polegających np. na „dzierżawie" odbiorników telewizyjnych co miałoby zwalniać dzierżawcę z obowiązku opłacania tantiem. Umowy takie, jako zmierzające do obejścia prawa, mogą zostać skutecznie zakwestionowane w sądzie.

Cyfryzacja

Powszechnie obowiązujące prawo bardzo powoli odpowiada na postęp w cyfryzacji kolejnych dziedzin życia. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby w ramach własnej działalności, zawieranych umów i kontaktów z urzędami i sądami, w pełni wykorzystać możliwości jakie daje przede wszystkim Internet.

W pełni zabezpieczającym przedsiębiorcę rozwiązaniem jest korzystanie z tzw. kwalifikowanego podpisu elektronicznego, który jest tożsamy z podpisem własnoręcznym, zgodnie z art. 25 ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014. Pozwala on m.in. na składanie wniosków i pism do organów państwowych bez konieczności ich wysyłania w formie pisemnej. Opisywana regulacja ma bezpośrednie zastosowanie w ustawodawstwie każdego z państw Unii Europejskiej w związku z czym, w przypadku utrzymywania kontaktów z kontrahentami lub organami państwowymi z zagranicy, nabyty przez nas kwalifikowany podpis elektroniczny, zgodnie z art. 25 ust. 3 ww. rozporządzenia, jest uznawany we wszystkich państwach członkowskich.

Nawet bez podpisu elektronicznego możliwe jest zawieranie w pisemnych umowach klauzul, zgodnie z którymi składanie oświadczeń woli i wiedzy odbywać się będzie ze wskazanych i na wskazane adresy mailowe. Dzięki temu możliwe jest znaczne przyspieszenie oficjalnej komunikacji, w tym modyfikacja, rozwiązanie, czy przedłużenie umowy. Nic nie stoi również na przeszkodzie do wykorzystania tak powstałej korespondencji, w przypadku ewentualnych sporów sądowych.

Elektronizacja powinna objąć też prowadzenie ksiąg rachunkowych, podatkowej księgi przychodów i rozchodów oraz wszelkich ewidencji oraz rejestrów. Obowiązek przekazywania danych fiskusowi w ramach tzw. Jednolitego Pliku Kontrolnego obejmie mikroprzedsiębiorców od 1 lipca 2018 r.

Co istotne, jedna z siedmiu struktur JPK obejmuje wyciągi z rachunków bankowych, w związku z czym w przypadku nieposiadania odrębnego konta firmowego, zasadnym jest jego założenie. W przeciwnym przypadku fiskus otrzyma również nasze prywatne dane.

Negocjowanie umów

Bardzo częstym błędem przedsiębiorców jest nienegocjowanie treści zaproponowanych im umów. Tymczasem nawet w przypadku dużej dysproporcji w wielkości kontrahentów (np. wykonawca będący dużym przedsiębiorcą i podwykonawca będący mikroprzedsiębiorcą) można z sukcesem modyfikować niekorzystne postanowienia umowne.

Najrozsądniejsze jest tu zarówno posiadanie własnych wzorów umów, które mogą stanowić

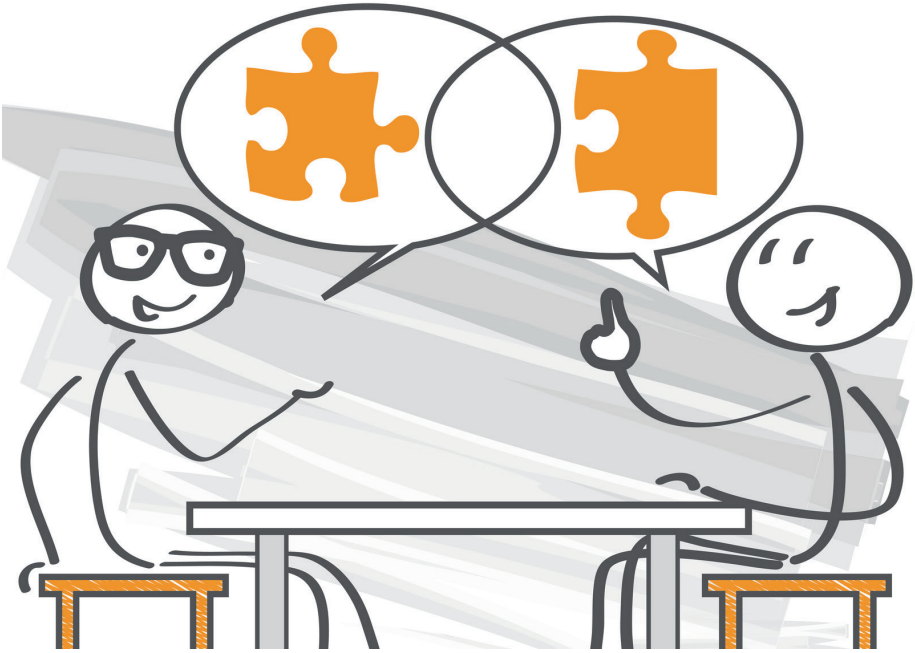
podstawę do negocjacji jak i poznanie postanowień proponowanych przez drugą stronę kontraktów, z którymi związane są największe zagrożenia.

Bardzo częstym błędem w umowach jest zawieranie nieskutecznych postanowień o odstąpieniu od umowy, które mają zapewnić możliwość jej rozwiązania w określonych przypadkach. Niejednokrotnie dopiero na etapie postępowania przed sądem okazuje się, że umowa została rozwiązana nieskutecznie z uwagi na wadliwe uregulowanie prawa do jednostronnego rozwiązania umowy, z którego skorzystano.

W praktyce niezmiernie często dochodzi również do niewłaściwego określenia w umowie charakteru prawa do rozwiązanie umowy na mocy oświadczenia jednej ze stron. Instytucjami takimi są: odstąpienie oraz wypowiedzenie umowy. Odstąpienie od umowy prowadzi do jej rozwiązania ze skutkiem wstecz (ex tunc), tj. tak jakby umowa nigdy nie została zawarta. Jest to skutek bardzo daleko idący, wiążący się m.in. z koniecznością wzajemnego zwrotu tego co strony świadczyły sobie w ramach umowy. W przypadku wielu stosunków prawych adekwatną jest instytucja wypowiedzenia umowy (natychmiastowego lub z zachowaniem okresu wypowiedzenia), które w przeciwieństwie do odstąpienia nie ma skutku sięgającego wstecz.

Częstym przypadkiem jest też niepoprawne zastrzeżenie kar umownych, które powinny dotyczyć wyłącznie niewykonania lub nieprawidłowego wykonania obowiązków o charakterze niepieniężnym. Nie można skutecznie ustanowić kary umownej na okoliczność np. niezapłacenia faktury w terminie. Ponadto kara umowna powinna być ściśle określoną sumą pieniężną lub też powinny być wskazane jednoznaczne kryteria jej obliczenia. W praktyce niedochowanie w szczególności powyższych warunków powoduje albo nieskuteczność postanowień dotyczących kar umownych albo znacznie utrudnione ich dochodzenie.

Powyższe przykłady stanowią jedynie dwa z dziesiątek postanowień możliwych do zawarcia w umowie i gwarantujących możliwość skutecznego dochodzenia swoich praw w przypadku nierzetelnych działań kontrahenta. Przystępując do umowy przedsiębiorca zawsze z jednej strony powinien być świadomy zagrożeń związanych z jej zawarciem, a z drugiej – mieć pewność, że postanowienia mające zabezpieczać jego interes prawny zostały sformułowane skutecznie.



Ewidencjonowanie czasu pracy

Dnia 1 stycznia 2017 r. weszła w życie nowelizacja Ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, zgodnie z którą osoby będące zleceniobiorcami lub usługodawcami nie mogą otrzymywać wynagrodzenia mniejszego niż minimalne wynagrodzenie godzinowe w wysokości 13 zł.

Dotyczy to również relacji pomiędzy przedsiębiorcami, gdzie na zleceniodawcę (przy umowach zlecenia) i usługobiorcę (przy umowach o świadczenie usług) nałożono obowiązek przechowywania dokumentów poświadczających m.in. liczbę godzin przepracowanych przez zleceniobiorcę lub usługodawcę. W przypadku kontroli, ma to pozwolić na ustalenie, czy zleceniobiorca lub usługodawca otrzymał wynagrodzenie niższe niż minimalne.

Nowa regulacja nie dotyczy natomiast sytuacji, w której zleceniobiorcą lub usługodawcą jest przedsiębiorca zatrudniający pracowników lub będący osobą prawną lub tzw. „ułomną osobą prawną".

Nowe obowiązki nałożone na przedsiębiorców to przede wszystkim:

- określanie w umowie sposobu potwierdzania liczby godzin wykonania zlecenia lub świadczenia usług (art. 8b ust. 1 ustawy);
- potwierdzanie liczby godzin w sposób przewidziany w umowie. Takiego obowiązku nie określono wprost, ale wynika on jednoznacznie z art. 8b ust. 1 ustawy;
- przedkładanie przez zleceniobiorcę / usługodawcę informacji o liczbie godzin wykonania zlecenia lub świadczenia usług (w formie pisemnej, elektronicznej lub dokumentowej) w terminie poprzedzającym termin wypłaty wynagrodzenia, jeśli strony wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 8b ust. 1 ustawy, nie określiły sposobu potwierdzania liczby godzin wykonania zlecenia lub świadczenia usług;
- przechowywanie dokumentów określających sposób potwierdzania liczby godzin wykonania zlecenia lub świadczenia usług oraz dokumentów potwierdzających liczbę godzin wykonania zlecenia lub świadczenia usług przez okres 3 lat od dnia, w którym wynagrodzenie stało się wymagalne (art. 8c ustawy).

Po 10 stycznia 2017 r. na przedsiębiorców nałożono nowe obowiązki w zakresie procedur reklamacyjnych.



Nowa regulacja nie przewiduje sankcji za naruszenie ww. obowiązków, niemniej jednak ich niewypełnienie może utrudniać zleceniodawcy / usługobiorcy udowodnienie, że nie naruszył on obowiązku wypłacenia drugiej stronie umowy minimalnej stawki godzinowej, co wiąże się z ewentualną odpowiedzialnością za wykroczenie stypizowane w art. 8e ustawy, zagrożone karą grzywny od 1000 zł do 30.000 zł.

Opisanych wyżej obowiązków nie musi wypełniać przedsiębiorca świadczący usługę lub wykonujący zlecenie na rzecz osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej. Przepisów nie stosuje się również do zleceniobiorców lub usługodawców, którzy otrzymują wyłącznie wynagrodzenie prowizyjne, a równocześnie samodzielnie decydują o miejscu i czasie wykonania umowy.

Do umów zawartych przed dniem wejścia w życie nowych przepisów, ale trwających nadal stosuje się nowe przepisy, w związku z czym konieczne jest zawarcie aneksów do umów z kontrahentami, pozwalających na wypełnienie wyżej opisanych obowiązków w jak najmniej angażujący sposób.

Systematyzacja procedur reklamacyjnych

Częstym problemem wśród przedsiębiorców jest nierozróżnianie umów zawieranych z innymi przedsiębiorcami od umów zawieranych z konsumentami. W przypadku tych pierwszych możliwa jest większa dowolność np. ograniczenie swojej odpowiedzialności wyłącznie do szkody spowodowanej winą umyślną jak i w zasadzie dowolne ustanawianie kar umownych za nienależyte wykonanie obowiązków przez naszego kontrahenta.

W przypadku konsumenta, każde postanowienie umowne powinno być przeanalizowane pod kątem tego, czy nie stanowi niedozwolonej klauzuli umownej. Taką klauzulą narażającą nas na postępowanie przed UOKiK i karę jest np. postanowienie umowne, zgodnie z którym towar nieodebrany z naprawy przez klienta, po określonym czasie staje się własnością sprzedawcy. Podobnie traktowane mogą być zryczałtowane koszty windykacji należności, czy ograniczanie praw konsumenta do reklamacji towaru.

Wyraźnego rozgraniczenia wymaga też procedura reklamacyjna w ramach gwarancji (korzystniejsza dla gwaranta i sprzedawcy) i procedura reklamacyjna w ramach rękojmi (korzystniejsza dla kupującego). Istnieją one równolegle obok siebie, przez co wielu sprzedawców nie rozróżnia tych trybów. W efekcie narażają się niepotrzebnie na dodatkową odpowiedzialność, w przypadku gdy kupujący będzie twierdził, że od początku kierował roszczenia z tytułu rękojmi, podczas gdy sprzedawca rozpoczął procedurę gwarancyjną.

Na uwagę zasługuje również Ustawa z dnia 23 września 2016 r. o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich, która weszła w życie dnia 10 stycznia 2017 r. W ramach towarzyszącej jej uchwaleniu nowelizacji Ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, nałożono na przedsiębiorców m.in. obowiązek udzielania odpowiedzi na każdego rodzaju reklamację konsumenta w terminie 30 dni pod rygorem przyjęcia, że reklamacja została uznana.

Ponadto wprowadzono procedury nakazujące informowanie przez przedsiębiorcę, czy w przypadku nierozwiązania sporu w ramach złożonej przez konsumenta reklamacji, zamierza on wziąć udział udziału w postępowaniu w sprawie pozasądowego rozwiązywania sporów konsumenckich przed wybraną instytucją. Niezłożenie określonego w przepisach oświadczenia będzie powodowało uznanie, że przedsiębiorca zgodził się na wzięcie udziału w takim postępowaniu.

Podsumowanie

Audyt prawny, w swoich założeniach, przypomina profilaktykę zdrowotną. Zdrowe żywienie i aktywność fizyczna pozwalają na wyższy komfort życia. Na płaszczyźnie biznesowej, ponowne przemyślenie i racjonalizacja firmowych nawyków, wdrożenie nowych umów, procedur i regulaminów, pozwala na możliwość prowadzenia przedsiębiorstwa w bezpieczniejszych i bardziej przewidywalnych realiach prawnych. Dzięki temu możliwe jest skupienie się wyłącznie na rzeczywistej działalności przedsiębiorstwa służącej jego rozwojowi.

Autor: **r. pr. Mateusz Hańderek**
Kategoria: **Spółki handlowe**



02

ZMIANA JEDNOOSOBOWEJ DZIAŁALNOŚCI

W SP. Z O.O.



Przekształcenie osoby fizycznej w spółkę kapitałową
Przejście praw i obowiązków
Decyzje administracyjne po przekształceniu
Negatywne aspekty przekształcenia
Alternatywa dla przekształcenia



Przekształcenie osoby fizycznej w spółkę kapitałową

Dnia 1 lipca 2011 r. w Kodeksie spółek handlowych (dalej: k.s.h.) wprowadzono możliwość przekształcenia przedsiębiorcy (osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą) w spółkę kapitałową.

Z chwilą przekształcenia, osoba fizyczna, która zostaje przekształcona, staje się jedynym wspólnikiem lub akcjonariuszem nowo utworzonej (w wyniku przekształcenia) spółki kapitałowej.

W myśl art. 584(l) § l zdanie pierwsze k.s.h., przedsiębiorca przekształcony staje się spółką przekształconą z chwilą wpisu spółki do rejestru (dzień przekształcenia).

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych

Art. 584(1) § 1. Przedsiębiorca przekształcany staje się spółką przekształconą z chwilą wpisu spółki do rejestru (dzień przekształcenia). Jednocześnie

właściwy organ ewidencyjny z urzędu wykreśla przedsiębiorcę przekształcanego z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

§ 2. Sąd rejestrowy przesyła niezwłocznie właściwemu organowi ewidencyjnemu odpis postanowienia o wpisie do rejestru przedsiębiorców jednoosobowej spółki kapitałowej powstałej wskutek przekształcenia.

Przejście praw i obowiązków

Z kolei art. 584(2) § 1 k.s.h. wskazuje, że spółce przekształconej przysługują wszystkie prawa i obowiązki przedsiębiorcy przekształconego.

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych

Art. 584(2) § 1. Spółce przekształconej przysługują wszystkie prawa i obowiązki przedsiębiorcy przekształcanego.

§ 2. Spółka przekształcona pozostaje podmiotem w szczególności zezwoleń, koncesji oraz ulg, które zostały przyznane przedsiębiorcy przed jego przekształceniem, chyba że ustawa lub decyzja o udzieleniu zezwolenia, koncesji albo ulgi stanowi inaczej.

§ 3. Osoba fizyczna, o której mowa w art. 551 § 5, staje się z dniem przekształcenia wspólnikiem albo akcjonariuszem spółki przekształconej.

Następstwo prawne wynikające z art. 584(2) § 1 k.s.h. należy rozumieć jako wstąpienie nowo utworzonej spółki we wszystkie prawa i obowiązki związane z prowadzoną działalnością gospodarczą (wchodzące w jej zakres), bez możliwości wyboru przed przedsiębiorcę, które zasoby przedsiębiorstwa będą podlegały przekształceniu, a które nie.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2014 r. I ACa 829/14

„Następstwo prawne wynikające z art. 584(2) § 1 k.s.h. należy rozumieć jako wstąpienie nowo utworzonej spółki we wszystkie prawa i obowiązki związane z prowadzoną działalnością gospodarczą (wchodzące w jej zakres). Z zestawienia art. 584(1) k.s.h. oraz art. 584(2) k.s.h. wynika, że skutek ten dotyczy wszelkich tak rozumianych praw i obowiązków, na co przedsiębiorca nie ma wpływu, w tym znaczeniu, że nie może dokonać swoistego wydzielenia części swych zasobów zaangażowanych do prowadzonej działalności, aby znalazły się one w spółce. Zasada kontynuacji w aspekcie cywilnoprawnym oznacza, że treść stosunków prawnych spółki przekształcanej, łączących ją z "otoczeniem rynkowym" (osobami trzecimi), nie ulega zmianie. Z zasady tej wynika ponadto, że po dniu przekształcenia (art. 584(1) k.s.h.) nie zmienia się treść stosunków cywilnoprawnych zawartych przez przedsiębiorcę - osobę fizyczną z osobami trzecimi (dłużnikami czy wierzycielami), a jedynie ich stroną staje się ex lege (tj. z mocy art. 584(2) § 1 k.s.h.) spółka kapitałowa (podmiot przekształcony), w miejsce tego przedsiębiorcy (jako podmiotu przekształconego).”

Decyzje administracyjne po przekształceniu

Art. 584(2) § 2 k.s.h. stanowi, że spółka przekształcona pozostaje podmiotem w szczególności zezwoleń, koncesji oraz ulg, które zostały przyznane przedsiębiorcy przed jego przekształceniem, chyba że ustawa lub decyzja o udzieleniu zezwolenia, koncesji albo ulgi stanowi inaczej.

Tym samym, zezwolenia na wykonywanie działalności gospodarczej, dozwolonej w formie prawnej spółki handlowej przysługujące spółce przed przekształceniem, są kontynuowane przez spółkę

przekształconą, o ile co innego nie wynika z przepisów regulujących tę działalność. Jest to zatem dobra wiadomość dla tych przedsiębiorców, którzy posiadają zezwolenia czy koncesje niezbędne do prowadzenia działalności i nie chcieliby ich utracić (istnieją co prawda zakazy ustawowe przenoszenia niektórych zezwoleń czy koncesji, jednak taki zakaz nie dotyczy np. zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, popularnie zwanych „koncesjami" – istotne jest tylko terminowe zgłoszenie przekształcenia organowi, który zezwolenie wydał).

Kontynuacja praw i obowiązków administracyjnoprawnych wynikających z koncesji lub zezwolenia wiąże się z obowiązkiem uaktualnienia po przekształceniu zawartych w tych decyzjach danych dotyczących formy prawnej spółki oraz danych o charakterze ewidencyjnym (na przykład obowiązkiem dokonywania w ewidencji samochodów zmiany typu spółki uprawnionej z danego dowodu rejestracyjnego).

W efekcie, przedsiębiorca, który dokonał przekształcenia swojego przedsiębiorstwa w spółkę kapitałową, staje się wspólnikiem (akcjonariuszem) tej spółki, a nowo utworzona spółka staje się nowym posiadaczem zezwoleń. Sytuacja ta jest trochę odmienna od standardowych przekształceń, gdyż nie przestaje istnieć podmiot przekształcany (przedsiębiorca), jednak z przepisów wprost wynika, że następuje wstąpienie przez spółkę utworzoną w prawa i obowiązki (w tym omawiane zezwolenia) posiadane przez przedsiębiorcę dotychczas, a przedsiębiorca przestaje być ich posiadaczem. Jest to zatem szczególny rodzaj przeniesienia praw i obowiązków, jednakże w orzecznictwie przyjmuje się, że dla osób trzecich nie różni się on od sukcesji uniwersalnej. Treść stosunków prawnych spółki przekształcanej, łączących ją z „otoczeniem rynkowym" (osobami trzecimi), nie ulega zmianie.

Z zasady tej wynika ponadto, że po dniu przekształcenia (art. 584(1) k.s.h.) nie zmienia się treść stosunków cywilnoprawnych zawartych przez przedsiębiorcę - osobę fizyczną z osobami trzecimi (dłużnikami czy wierzycielami), a jedynie ich stroną staje się ex lege (tj. z mocy art. 584(2) § 1 k.s.h.) spółka kapitałowa (podmiot przekształcony), w miejsce tego przedsiębiorcy (jako podmiotu przekształconego).

Negatywne aspekty przekształcenia

Opisywane rozwiązanie ma również kilka negatywnych aspektów. Oprócz dość znacznego formalizmu, wymagającego m.in. sporządzenia planu



przekształcenia, należy poddać ten plan badaniu przez biegłego rewidenta (wyznaczanego przez sąd rejestrowy), co cały proces przedłuża, a do tego wiąże się z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów. Wydaje się, że proces ten został przez ustawodawcę zbyt sformalizowany w porównaniu do rozwiązań, których skutek jest podobny.

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych

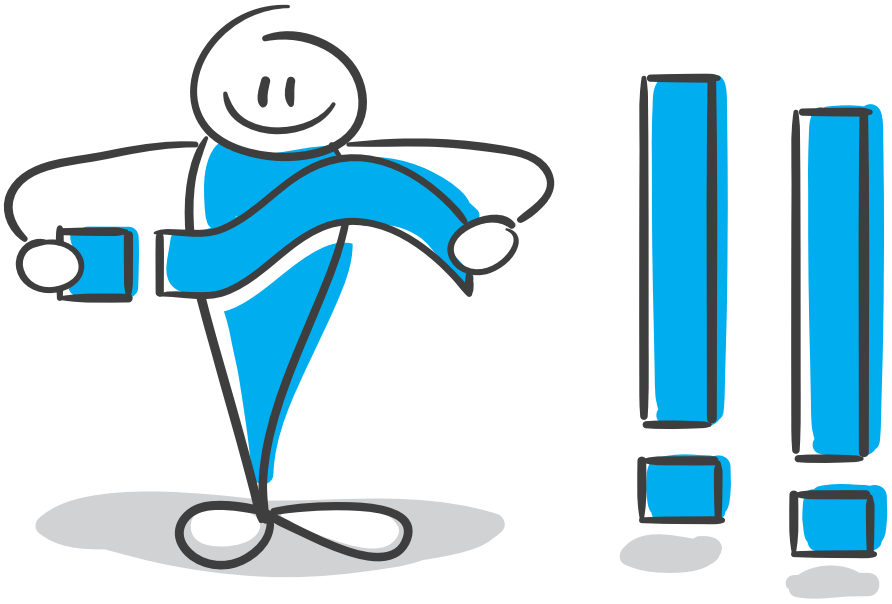
Art. 584(5). Do przekształcenia przedsiębiorcy wymaga się:
1) sporządzenia planu przekształcenia przedsiębiorcy wraz z załącznikami oraz opinią biegłego rewidenta;
2) złożenia oświadczenia o przekształceniu przedsiębiorcy;
3) powołania członków organów spółki przekształconej;
4) zawarcia umowy spółki albo podpisania statutu spółki przekształconej;
5) dokonania w rejestrze wpisu spółki przekształconej i wykreślenia przedsiębiorcy przekształcanego z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

Nowa spółka zamiast przekształcenia

Alternatywą dla przekształcenia w trybie art. 584(1) § 1 k.s.h. jest założenie nowej spółki z o.o. (proces o wiele krótszy i niewymagający sporządzenia planu przekształcenia oraz poddania go badaniu biegłego rewidenta), a następnie wniesienie do tej spółki aportu w postaci przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części (art. 55(2) k.c.).

Skutek w większości przypadków będzie ten sam, tj. na nową spółkę przeniesiemy prawa i obowiązki związane z prowadzonym przez osobę fizyczną przedsiębiorstwem (w tym zezwolenia i koncesje, oprócz wyjątków prawem przewidzianych).

Ten sposób może okazać się szybszy i tańszy, gdyż zarówno przy przekształceniu przedsiębiorcy jak i przy aporcie w opisywanym przypadku, wystąpi obowiązek zapłaty podatku od czynności cywilnoprawnych. Zasadne byłoby wprowadzenie przez ustawodawcę procedury uproszczonej przekształcenia przedsiębiorcy w sp. z o.o., tak jak np. w przypadku przekształcenia spółek osobowych w spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.



Autor: **Kamil Kozioł**
Kategoria: **Podatki**



03



KOSZTY UZYSKANIA PRZYCHODU

A PREMIA AUTORSKA

Podwyższone koszty uzyskania przychodu
Kto może być beneficjentem
Obowiązkowe rejestry



Do premii dla pracownika, który przeniósł na swojego pracodawcę majątkowe prawa autorskie do utworu, stworzonego w ramach stosunku pracy, można stosować podwyższone -pięćdziesięcioprocentowe koszty uzyskania przychodu, co jest bardzo korzystnym rozwiązaniem zarówno dla pracownika, jak i pracodawcy.

Podwyższone koszty uzyskania przychodu

Nie ulega wątpliwości, że w przypadku pracy twórczej pracownika, do tej części wynagrodzenia, która jest bezpośrednio związana z tworzeniem utworów na rzecz pracodawcy, można stosować 50 % kosztów uzyskania przychodu.

Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych

Art. 18. Za przychód z praw majątkowych uważa się w szczególności przychody z praw autorskich i praw pokrewnych w rozumieniu odrębnych przepisów, praw do projektów wynalazczych, praw do topografii układów scalonych, znaków towarowych i wzorów zdobniczych, w tym również z odpłatnego zbycia tych praw.

art. 22 ust. 9. Koszty uzyskania niektórych przychodów określa się: (…)

3) z tytułu korzystania przez twórców z praw autorskich i artystów wykonawców z praw pokrewnych, w rozumieniu odrębnych przepisów, lub rozporządzania przez nich tymi prawami - w wysokości 50% uzyskanego przychodu, z zastrzeżeniem ust. 9a, z tym że koszty te oblicza się od przychodu pomniejszonego o potrącone przez płatnika w danym miesiącu składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz na ubezpieczenie chorobowe, o których mowa w art. 26 ust. 1 pkt 2 lit. b, których podstawę wymiaru stanowi ten przychód.

Natomiast w zakresie premii dodatkowej dla pracownika, organy podatkowe stały na stanowisku, że stosować można jedynie standardowy ryczałt dla pracownika, nawet jeśli jest to premia przyznana wyraźnie za stworzenie utworu. Okazuje się, że stanowisko organów podatkowych było błędne.

Zgodnie z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 marca 2013 roku o sygn. akt II FSK 1378/11 podwyższone (50%) koszty przysługują także w przypadku premii uznaniowej dla pracownika za wykonanie dzieła stanowiącego utwór w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wbrew stanowisku organów podatkowych NSA uznał, że dodatkowe, uznaniowe wynagrodzenie w postaci premii jest bezpośrednio związane z przeniesieniem na pracodawcę praw autorskich majątkowych i stanowi jedną ze składowych wynagrodzenia należnego z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych, co warunkuje zastosowanie również w tym wypadku 50% proc. kosztów uzyskania przychodu.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 marca 2013 r. II FSK 1378/11

„(…) związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy premią a projektem (utworem) jest bezsprzeczny. Sposób wynagradzania współtwórców projektu nie ma znaczenia dla kwestii kosztów uzyskania ich przychodów. Jest to przedmiot akceptacji twórcy dla proponowanych reguł wynagrodzenia.

Z przepisów art. 44, art. 47 i art. 48 ust. 1 Prawa autorskiego wynika wręcz, że autor - wbrew zastrzeżeniom organu - może domagać się podwyższenia wynagrodzenia w sytuacji, gdy nabywca praw autorskich uzyskuje zwiększone korzyści z tytułu przeniesionych praw autorskich."

Stosowanie premii za przeniesienie praw majątkowych do utworu może okazać się bardzo atrakcyjnym rozwiązaniem, bowiem zastrzeżenie jej w umowie dla szczególnie udanych utworów stanowić będzie dobrą motywację dla pracownika, do tego niezwykle korzystną finansowo.



Kto może być beneficjentem

W art. 22 ust. 9 pkt 3 Ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT) mowa jest o twórcach i artystach wykonawcach, a zgodnie z art. 1 ust. 1 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia.

Tym samym w gronie potencjalnych beneficjentów znajdują się: muzycy, plastycy, programiści, architekci, naukowcy oraz publicyści. Warto wspomnieć o tym, że Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych dość szeroko określa definicję utworu, w związku z czym również inne grupy zawodowe mogą liczyć na podwyższone koszty uzyskania przychodu, o ile ich praca będzie miała charakter twórczy, a jej efektem będzie powstanie zamówionego przez pracodawcę utworu, co do którego nastąpi przeniesienie autorskich praw majątkowych na pracodawcę. W sytuacji, gdy nie jesteśmy pewni, czy można zastosować podwyższone koszty przychodu warto zwrócić się do organu podatkowego z wnioskiem o interpretację indywidualną.

Obowiązkowe rejestry

W szeregu interpretacji wydawanych przez organy podatkowe wskazuje się, że w przypadku zastosowania podwyższonych kosztów uzyskania przychodu pracodawca powinien prowadzić ewidencję utworów przyjętych, a także ewidencję czasu pracy poświęconego na pracę twórczą, co pozwoli – w razie kontroli – udowodnić, że dana część wynagrodzenia pracownika, oraz przysługująca mu uznaniowa premia mają bezpośredni związek ze stworzeniem utworów i przeniesieniem praw autorskich majątkowych na pracodawcę. Stworzenie takich rejestrów i ewidencji nie jest obowiązkowe, ani regulowane przepisami, ale znacznie oddala ryzyko wydania niekorzystnej decyzji przez organy podatkowe w przypadku kontroli podatkowej.

Podsumowując, stosowanie 50% kosztów uzyskania przychodu, zarówno do wynagrodzenia, jak i premii pracownika stanowi realną korzyść dla obu stron, bowiem znacznie podwyższa wynagrodzenie netto pracownika. Należy jednak pamiętać, że w danym roku podatkowym łączne koszty uzyskania przychodów nie mogą przekroczyć połowy kwoty stanowiącej górną granicę pierwszego przedziału skali podatkowej (w roku 2016 kwota ta wynosi 42.764,00 zł). Prace ustawodawcze mające na celu zniesienie ww. limitu, na chwilę obecną zostały zawieszone.

Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia.



Autor: **r. pr. Artur Walkowicz**
Kategoria: **Spory sądowe**



04



40 EURO REKOMPENSATY

ZA KOSZTY ODZYSKIWANIA NALEŻNOŚCI

- Implementacja dyrektywy
- Treść uprawnienia
- Koszty procesu a rekompensata za odzyskiwanie należności
- Wymagalność roszczenia
- Konieczność poniesienia i wykazania kosztów odzyskiwania wierzytelności
- Zakres podmiotowy uprawnienia
- Uprawnienie do żądania kwoty przenoszącej równowartość 40 euro
- Kryteria oceny zasadności poniesienia kosztów windykacji

Przepisy art. 10 Ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (dalej: „ustawa o terminach zapłaty" lub „ustawa") przyznają wierzycielowi uprawnienie do żądania zwrotu kosztów odzyskiwania należności poniesionych na etapie przedsądowym, a więc np. w efekcie wysyłania wezwań do zapłaty.

Co istotne, w celu dochodzenia takiego zwrotu w zryczałtowanej kwocie stanowiącej równowartość 40 euro, co do zasady nie ma konieczności wykazywania wysokości tych kosztów, a nawet ich poniesienia w ogóle. W artykule przedstawione zostaną w szczególności: treść uprawnienia wierzyciela do żądania zwrotu kosztów odzyskiwania należności, zasady jego powstania i dochodzenia, podmioty uprawnione jak również możliwość żądania kosztów przenoszących wskazaną kwotę.

Implementacja dyrektywy

Regulacje stanowiące przedmiot niniejszego opracowania zostały wprowadzone do polskiego porządku prawnego w celu implementacji art. 6 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz.U.UE.L 2011.48.1).

Dyrektywa nr 2011/7/UE

Art. 6 ust. 1. Państwa członkowskie zapewniają, aby wierzyciel był uprawniony do uzyskania od dłużnika co najmniej stałej kwoty 40 EUR w przypadku gdy odsetki za opóźnienia w płatnościach stają się wymagalne w ramach transakcji handlowych zgodnie z art. 3 lub 4.

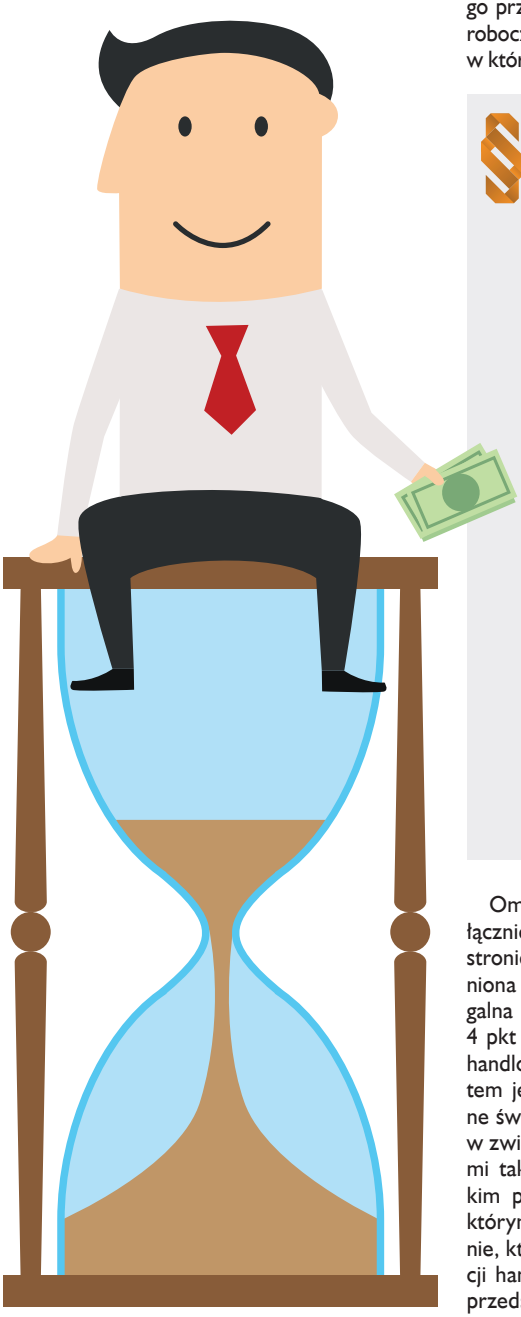
2. Państwa członkowskie zapewniają, aby stała kwota, o której mowa w ust. 1, była płacona bez konieczności przypomnienia jako rekompensata za koszty odzyskiwania należności poniesione przez wierzyciela.

3. Oprócz stałej kwoty, o której mowa w ust. 1, wierzyciel jest uprawniony do uzyskania od dłużnika rozsądnej rekompensaty za wszelkie koszty odzyskiwania należności przekraczające tę stałą kwotę, poniesione z powodu opóźnień w płatnościach dłużnika. Mogłoby to obejmować koszty poniesione między innymi w związku ze skorzystaniem z usług prawnika lub firmy windykacyjnej.

Ustawodawca wspólnotowy nakazał zatem państwom członkowskim przyznanie wierzycielom w obrocie profesjonalnym uprawnienia do żądania zryczałtowanej należności w przypadku powstania roszczenia o odsetki. Należność taka powinna być przy tym wymagalna bez konieczności wezwania. Ma ona stanowić dla wierzyciela „rekompensatę za koszty odzyskiwania należności". Nie powinna przy tym ograniczać uprawnienia wierzyciela do żądania od dłużnika zwrotu całości kosztów poniesionych w celu odzyskania wierzytelności objętej opóźnieniem.

Treść uprawnienia

Ustawa o terminach zapłaty obowiązująca od dnia 28 kwietnia 2013 r. przyznaje wierzycielowi w art. 10 uprawnienie do żądania od dłużnika bez wezwania kwoty w wysokości równowartości w złotych 40 euro. Należność ta, zgodnie z literalnym brzmieniem art. 10 ust. 1 ustawy, powinna być wyliczona poprzez przeliczenie kwoty 40 euro



na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym wierzytelność stała się wymagalna.

Ustawa z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych

Art. 10. 1. Wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1. przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności.

2. Oprócz kwoty, o której mowa w ust. 1, wierzycielowi przysługuje również zwrot, w uzasadnionej wysokości, poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę.

3. Uprawnienie do kwoty, o której mowa w ust. 1, przysługuje od transakcji handlowej, z zastrzeżeniem art. 11 ust. 2 pkt 2.

Omawiane uprawnienie jest powiązane wyłącznie z wierzytelnościami przysługującymi stronie transakcji handlowej, która jest uprawniona do świadczenia pieniężnego. Definicja legalna transakcji handlowej znajduje się w art. 4 pkt 1) ustawy. Zgodnie z definicją transakcja handlowa stanowi umowę, której przedmiotem jest odpłatna dostawa towaru lub odpłatne świadczenie usługi, jeżeli strony zawierają ją w związku z wykonywaną działalnością. Stronami takich transakcji mogą być przede wszystkim przedsiębiorcy. Szerzej krąg podmiotów, którym przysługuje przedmiotowe uprawnienie, które mogą być przy tym stronami transakcji handlowych w rozumieniu ustawy, zostanie przedstawiony poniżej.

Stosownie do art. 10 ust. 3 ustawy, uprawnienie do żądania równowartości 40 euro przysługuje od transakcji handlowej, a zatem od wierzytelności pieniężnej w ramach jednej umowy. Jeżeli jednak wierzytelność ta zgodnie z umową powinna być spełniana w częściach, kwota równowartości 40 euro przysługuje wierzycielowi odrębnie w stosunku do każdej niezapłaconej części, na co wskazuje art. 11 ust. 2 pkt 2) ustawy.

Jak stwierdzono w uzasadnieniu projektu Ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1830) „w art. 10 ust. 1 ustawy wyraźnie zostanie wskazane, że równowartość kwoty 40 euro przysługująca wierzycielowi z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności może być naliczona od transakcji handlowej. Wierzycielowi zatem przysługiwać będzie jedno roszczenie o równowartości 40 euro w odniesieniu do jednej umowy, niezależnie od liczby wystawionych w jej ramach faktur. Tylko w przypadku wyraźnego ustalenia w treści umowy, że świadczenie pieniężne (zapłata) następować będzie częściami, rekompensata przysługiwać będzie odrębnie od każdej niezapłaconej części (wynika to wprost z obecnego art. 11 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych). W takiej sytuacji wierzyciel, wystawiając kilka faktur (odrębnej dla każdej części świadczenia), może naliczyć więcej niż jedną rekompensatę. Podobna sytuacja będzie miała miejsce w przypadku tzw. umów ciągłych, gdy należność powstaje okresowo (cyklicznie)."

Koszty procesu a rekompensata za odzyskiwanie należności

Omawianego uprawnienia nie należy mylić z kosztami procesu odrębnie zasądzanymi wierzycielowi dochodzącemu swojej wierzytelności w postępowaniu sądowym. Ich podstawę stanowią normy prawa procesowego, tj. w szczególności art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W ramach kosztów procesu wierzycielowi zastępowanemu przez zawodowego pełnomocnika (radcę prawnego lub adwokata) zasądzane są koszty zastępstwa procesowego, których wysokość regulują przepisy rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Wymagalność roszczenia

Wierzycielowi przysługuje omawiane uprawnienie począwszy od dnia nabycia uprawnienia do odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych, określonych w art. 7 ust. 1 oraz art. 8 ust. 1 ustawy. Dodatkowo, przysługuje ono bez konieczności wzywania dłużnika do zapłaty równowartości 40 euro.

WARUNKI POWSTANIA UPRAWNIENIA PO STRONIE WIERZYCIELA

1) spełnienie przez wierzyciela jego świadczenia wzajemnego. Świadczenie to określone jest w łączącej strony umowie, a jego przedmiot może stanowić dostawa towaru lub świadczenie usługi na rzecz jednego z podmiotów wskazanych w dalszej części artykułu;

2) nieotrzymanie zapłaty w terminie określonym w umowie. Jeżeli jednak strony nie ustaliły tego terminu w umowie lub ustaliły go z naruszeniem przepisów ustawy o terminach zapłaty, jego określenie nastąpi na podstawie przepisów ustawy.

W przypadku gdy strony w ogóle nie przewidziały w umowie terminu zapłaty, wymagalność świadczenia o odsetki nastąpi po upływie 30 dni liczonych od dnia spełnienia przez wierzyciela świadczenia (art. 6 ustawy).

W przypadku ustalenia w umowie terminu dłuższego niż 60 dni, gdy dodatkowo termin taki

można ocenić jako rażąco nieuczciwy dla wierzyciela, wierzycielowi należne będą odsetki ustawowe w transakcjach handlowych po upływie 60 dni od dnia doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku (art. 7 ust. 2 i 3 ustawy). Jeżeli jednak nie jest możliwe ustalenie tej daty albo gdy faktura lub rachunek zostały doręczone przed dostawą towaru lub wykonaniem usługi, 60-dniowy termin zapłaty liczony będzie od dnia otrzymania przez dłużnika towaru lub usługi (art. 7 ust. 4 ustawy). Wzmiankować w tym miejscu należy, że ustawa przewiduje odmienne regulacje w przedmiocie terminu wymagalności ww. odsetek w przypadku gdy dłużnikiem jest podmiot publiczny.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 grudnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 94/15, „ustawa zwalnia wierzyciela z prostego obowiązku wezwania dłużnika do zapłaty, co przemawia za uznaniem, że ekwiwalent 40 euro należy się automatycznie i wystarczy sam upływ terminu płatności, aby wierzyciel mógł żądać tej kwoty. Wydaje się zatem, iż wierzyciel winien wykazać przed sądem tylko fakt opóźnienia w zapłacie, aby roszczenie zostało uznane za zasadne".

Reasumując powyższy wywód, wierzyciel będzie uprawniony do żądania równowartości 40 euro tytułem zwrotu kosztów odzyskiwania należności zawsze w przypadku nabycia uprawnienia do odsetek ustawowych w transakcjach handlowych. Następuje to z mocy prawa po spełnieniu przez wierzyciela jego świadczenia oraz uchybieniu przez dłużnika terminowi zapłaty (z wyjątkami wskazanym powyżej).

Konieczność poniesienia i wykazania kosztów odzyskiwania wierzytelności

W praktyce powstała wątpliwość co do kwestii konieczności poniesienia jakichkolwiek kosztów odzyskiwania należności w celu dochodzenia równowartości 40 euro. Związane z tym jest zagadnienie zakresu ciężaru dowodowego, w tym zakresie spoczywającego na wierzycielu dochodzącym omawianego roszczenia.

Zostało to rozstrzygnięte w cytowanej powyżej uchwale Sądu Najwyższego, który jednoznacznie stwierdził, że „rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro (…) przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione". Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tej uchwały „tak ustawa jak i implementowana dyrektywa wskazują na obowiązek przyznania wierzycielowi co najmniej kwoty równej 40 euro. Innymi słowy wierzyciel nabywa prawo do 40 euro w chwili opóźnienia w płatności przez dłużnika."

Sąd Najwyższy opowiedział się więc za brakiem uzależnienia możliwości dochodzenia równowartości 40 euro od poniesienia jakichkolwiek kosztów odzyskiwania należności.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r. III CZP 94/15

„Przewidziane w art. 10 u.t.z. uprawnienie wierzyciela jest oderwane od spełnienia przez niego dodatkowych warunków poza tym, że spełnił on swoje świadczenie oraz nabył prawo do żądania odsetek. Jest to uprawnienie, które nie zależy od tego, czy wierzyciel poniósł w konkretnej sytuacji jakikolwiek uszczerbek związany z spełnieniem przez dłużnika jego świadczenia z opóźnieniem. (…) Przyznanie wierzycielowi prawa do jej żądania nie ma na celu pokrycia środków jakie poniósł on w związku z dochodzeniem należności w konkretnej transakcji, ale jest to kwota zryczałtowanych wydatków jakie wierzyciel zazwyczaj ponosi w związku z dochodzeniem takich należności. Podobnie jak konieczność zapłacenia odsetek za sam fakt opóźnienia, bez wykazywania szkody i bez wzywania dłużnika, obowiązek zapłaty takiej zryczałtowanej kwoty, ma skłonić dłużnika do regulowania jego należności w terminie."

W celu wyeliminowania wątpliwości w powyższym zakresie przepis art. 10 ust. 1 ustawy został znowelizowany z dniem 1 stycznia 2016 r. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy zmieniającej „kwota, o której mowa w art. 10 ust. 1, stanowi rodzaj rekompensaty za koszty podejmowa-

nych przez wierzyciela własnych działań na rzecz odzyskiwania należności (koszty administracyjne). Jest to kwota ryczałtowa, możliwość jej dochodzenia nie jest uwarunkowana spełnieniem jakichkolwiek dodatkowych przesłanek. W przypadku natomiast, gdyby poniesione przez wierzyciela koszty odzyskiwania należności (np. koszty związane ze skorzystaniem z usług prawnika lub firmy windykacyjnej) przekroczyły wysokość stałej rekompensaty, będzie on mógł dochodzić ich zwrotu - w uzasadnionej wysokości (art. 10 ust. 2)".

Stąd aktualnie art. 10 ust. 1 ustawy uzależnia uprawnienie do żądania równowartości 40 euro wyłącznie od nabycia przez wierzyciela uprawnienia do odsetek ustawowych w transakcjach handlowych.

Zakres podmiotowy uprawnienia

Jak zostało to już wskazane powyżej, uprawnienie do żądania przedmiotowej należności przysługuje stronie transakcji handlowej, a zatem umowy, której przedmiotem jest odpłatna dostawa towaru lub odpłatne świadczenie usługi, która zostaje zawarta przez strony w związku z wykonywaną przez nie działalnością.

Zakres podmiotowy ustawy, a zatem podmiotów mogących być stronami ww. umowy, którym przysługuje uprawnienie do żądania zryczałtowanych kosztów odzyskiwania należności, wyznacza art. 2 ustawy. Co oczywiste obejmuje on przedsiębiorców.

Ustawa z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych

Art. 2. Przepisy ustawy stosuje się do transakcji handlowych, których wyłącznymi stronami są:

1. przedsiębiorcy w rozumieniu przepisów art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2015 r. poz. 584, z późn. zm.);

2. podmioty prowadzące działalność, o której mowa w art. 3 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej;

3. podmioty, o których mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 2164);

4. osoby wykonujące wolny zawód;

5. oddziały i przedstawicielstwa przedsiębiorców zagranicznych;

6. zagraniczni przedsiębiorcy, o których mowa w art. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne (Dz. U. z 1989 r. poz. 148, z późn. zm.), prowadzący przedsiębiorstwa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;

7. przedsiębiorcy z państw członkowskich Unii Europejskiej, państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub Konfederacji Szwajcarskiej.

Jednocześnie zaznaczyć trzeba, że przepisów ustawy nie stosuje się do m.in. do długów objętych postępowaniami upadłościowymi (prowadzonymi na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe) oraz restrukturyzacyjnymi (prowadzonymi na podstawie przepisów ustawy z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne), a także umów, na podstawie których są wykonywane czynności bankowe w rozumieniu przepisów art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe. Ustawy nie stosuje się również do umów, których stronami są wyłącznie podmioty zaliczane do sektora finansów publicznych w rozumieniu przepisów o finansach publicznych (art. 3 ustawy).

Omawiane uprawnienie nie powstanie zatem w przypadku długów objętych ww. postępowaniami oraz wynikających z ww. umów.

Uprawnienie do żądania kwoty przenoszącej równowartość 40 euro

Ustęp 2 art. 10 ustawy o terminach zapłaty przyznaje wierzycielowi uprawnienie do żądania kosztów odzyskiwania należności w pełnej wysokości. W przypadku gdy koszty takie zostaną poniesione w kwocie wyższej niż równowartość 40 euro, wierzycielowi, poza tą równowartością, przysługuje również zwrot poniesionych kosztów w zakresie nadwyżki ponad nią.

Dochodzone na tej podstawie koszty, zgodnie z treścią wspomnianego przepisu, powinny być „uzasadnione". Kwestia ta będzie podlegać ocenie na gruncie konkretnej sprawy. Niewątpliwie duże znaczenie będzie tu miała relacja żądanej kwoty do wierzytelności, która nie została zapłacona w terminie oraz celowość poniesienia kosztów windykacji. W przypadku sądowego dochodzenia kosztów odzyskiwania należności w zakresie przenoszącym równowartość 40 euro, wysokość poniesionych kosztów powinna zostać w całości wykazana na zasadach Kodeksu postępowania cywilnego regulujących postępowanie dowodowe, a więc np. poprzez przedłożenie dowodów na okoliczność podjęcia czynności windykacyjnych oraz faktur dokumentujących koszty tych czynności.

Kryteria oceny zasadności poniesienia kosztów windykacji

W orzecznictwie przyjmuje się dopuszczalność dokonywania oceny roszczenia będącego przedmiotem niniejszego artykułu przez pryzmat art. 5 k.c., a zatem nadużycia prawa. Oczywiście będzie to dotyczyło sytuacji wyjątkowych, w których wierzyciel będzie usiłował skorzystać z przysługującego mu uprawnienia w sposób sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub z zasadami współżycia społecznego. Przy dokonywaniu takiej oceny mogą być brane elementy takie jak: kwestia zawinienia dłużnika, długość opóźnienia, ilość i wysokość wierzytelności, a nawet postawa dłużnika i istnienie innych, tańszych sposobów windykacji.

Wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 9 czerwca 2016 r. VI Ga 90/16

„Z tytułu samej tylko okoliczności opóźnienia, /nawet niezawinionego uchybienia terminowi zapłaty/ pozwany poniósł konsekwencje płacąc przewidziane na tę liczność odsetki. Kwota zaś 40 euro, naliczana automatycznie nawet w wypadku niewielkiego opóźnienia w zapłacie każdego należnego świadczenia, pomimo jej zapłaty wraz z odsetkami, bez podjęcia ze strony uprawnionego jakiejkolwiek próby windykacji /a trud właśnie windykacji miała rekompensować/ nie może stać się dodatkowym, regularnym źródłem pozyskiwania środków przez uprawnionego pozostającym w zupełnym oderwaniu od funkcji jaką miała pełnić".

Co istotne, art. 10 ust. 2 ustawy nie wyłącza konieczności wezwania dłużnika do zapłaty. Termin spełnienia świadczenia w zakresie nadwyżki ponad kwotę równowartości 40 euro nie został określony w przepisach ustawy. Zgodnie zatem z zasadą wyrażoną art. 455 k.c. jego wymagalność uzależniona jest od wezwania dłużnika do zapłaty (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie wyrok z dnia 12 maja 2016 r., I ACa 110/16, LEX nr 2067050).

Podsumowanie

Prawo wierzyciela do żądania od nierzetelnego dłużnika zwrotu kosztów odzyskiwania wierzytelności, w szczególności w zryczałtowanej wysokości równowartości 40 euro, niewątpliwie stanowi instrument, który powinien być wykorzystywany przez przedsiębiorców. Uprawnienie to może być zrealizowane niezależnie od żądania odsetek i wraz z nimi powinno z jednej strony mobilizować dłużników do dokonywania terminowej zapłaty należności, a z drugiej stanowić dla wierzycieli łatwą do dochodzenia rekompensatę prowadzonej windykacji.

Autor: r. pr. **Mateusz Hańderek**
Kategoria: **Spory sądowe**



05



(E-SĄD)

ELEKTRONICZNE POSTĘPOWANIE UPOMINAWCZE

Elektroniczne postępowanie upominawcze
Przekazanie sprawy do postępowania zwykłego
Korzyści EPU
Minusy EPU
Dla kogo EPU

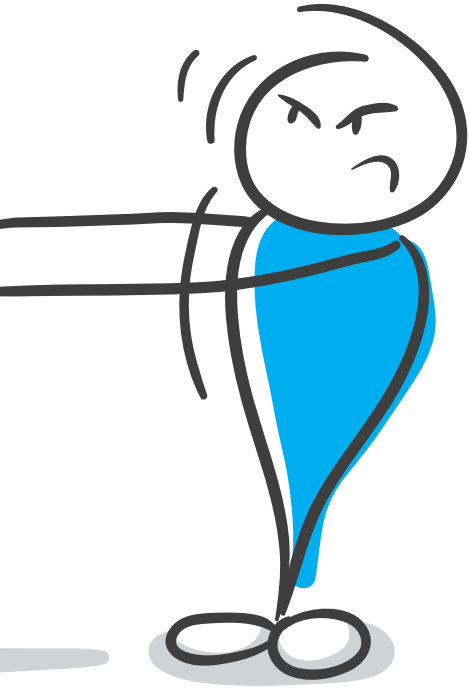
Artykuł rozpoczyna cykl rozważań na temat skutecznego dochodzenia wierzytelności przed sądem oraz konsekwencji wyboru trybu postępowania sądowego dla wierzyciela. Omówione zostaną nie tylko ogólne zasady każdego trybu postępowania, ale także wady i zalety tych trybów w praktyce.



Elektroniczne postępowanie upominawcze

Rozważania rozpoczniemy od prawdopodobnie najbardziej znanego trybu, tzw. „E-sądu" lub „EPU", zorganizowanego w Wydziale VI Cywilnym Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie. Elektroniczne postępowanie upominawcze zostało wprowadzone Ustawą z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności, a w szczególności przyspieszenia postępowań w prostszych sprawach, niewymagających prowadzenia postępowania dowodowego. Wiele z zastosowanych rozwiązań ułatwia dochodzenie zarówno masowych, jak i pojedynczych wierzytelności. Jest też niestety sporo aspektów, które w praktyce potrafią utrudnić tę sztukę.

Początkowo elektroniczne postępowanie upominawcze było nadużywane przez firmy windykacyjne do dochodzenia przedawnionych wierzytelności. Firmy te podawały np. zły adres albo liczyły na to, że pozwany nie zaskarży nakazu zapłaty w terminie. Natomiast gdy sąd nie wydawał nakazu zapłaty albo pozwany składał sprzeciw, nie uzu-



pełniały pozwu, co skutkowało zwykle umorzeniem postępowania, bezkosztowym dla powoda.

W konsekwencji ustawodawca znowelizował Kodeks postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.), wprowadzając od dnia 7 lipca 2013 roku w znowelizowanym art. 505(29a) k.p.c. zastrzeżenie, że w EPU mogą być dochodzone wyłącznie roszczenia, które stały się wymagalne w okresie trzech lat przed dniem wniesienia pozwu. To oczywiście arbitralne ograniczenie, gdyż nie uwzględnia ani dłuższych terminów przedawnienia roszczeń niż trzyletnie, ani przerwania biegu przedawnienia. Znane są przypadki pełnomocników, którzy omijają to ograniczenie na różne sposoby, np. nie żądając odsetek, ale oprócz legalnej i etycznej wątpliwości takiego rozwiązania trzeba się liczyć z tym ryzykiem, że jeżeli zostanie to zauważone, to w sprawie na pewno nie zostanie wydany nakaz zapłaty w EPU.

Przesłanki wydania nakazu

Możliwość skierowania sprawy do elektronicznego postępowania upominawczego występuje w następujących, łącznie spełnionych przypadkach:

1) roszczenie nie jest oczywiście bezzasadne;

2) przytoczone w pozwie okoliczności nie budzą wątpliwości;

3) roszczenie nie mogło stać się wymagalne dawniej niż w okresie trzech lat przed wniesieniem pozwu (system nie przyjmie roszczeń o innej wymagalności).

Przekazanie sprawy do postępowania zwykłego

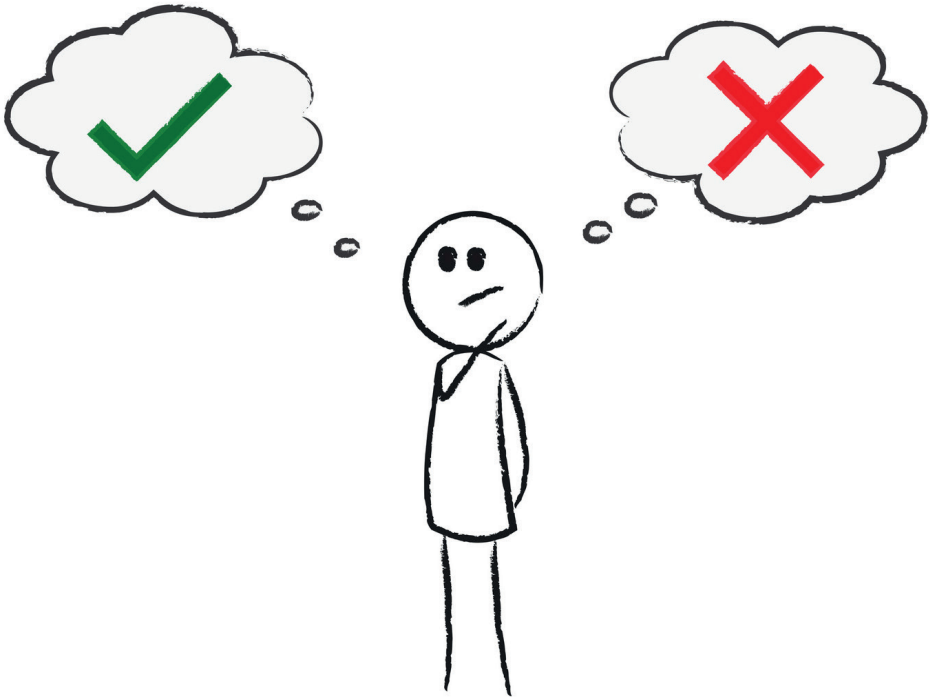
Oczywiście o okolicznościach opisanych powyżej w pkt. 1 i 2 decyduje sędzia albo referendarz sądowy orzekający w danej sprawie. Jeżeli sąd nie znajdzie podstaw do wydania nakazu zapłaty, przekazuje sprawę do sądu właściwości ogólnej. W tym zakresie, wbrew pozorom, nie ma możliwości zaskarżenia niekorzystnej dla powoda decyzji, gdyż orzecznictwo i doktryna jednoznacznie przyjmują, że przepis art. 505(33) k.p.c. stanowi podstawę do wydania postanowienia o przekazaniu sprawy, a takie podlega zaskarżeniu, ale tylko co do prawidłowości wyboru sądu, do którego sprawę przekazano. Nie liczmy zatem na możliwość kwestionowania decyzji sądu o zasadności niewydania nakazu zapłaty – w praktyce takie próby skazane są na niepowodzenie. Niestety zdarzyć się to może nawet z tak pozornie błahych powodów, jak jednodniowy dysonans pomiędzy wskazaną w uzasadnieniu datą wymagalności roszczenia a żądaniem pozwu – a to już może spowodować przekazanie sprawy do sądu właściwości ogólnej i jej znaczne przedłużenie.

PROCEDURA

1. Sprawę rozpoznaje Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie (VI Wydział Cywilny);
2. Wydawany jest nakaz zapłaty lub sprawa jest kierowana do sądu właściwości ogólnej;
3. Jeśli wydano nakaz, pozwany po jego otrzymaniu ma dwa tygodnie na wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty – wtedy traci on moc;
4. Korespondencja powoda z sądem odbywa się przez system informatyczny;
5. 1/4 standardowej opłaty sądowej płaci powód – dopłaca tylko wtedy, gdy sąd nie znajdzie podstaw do wydania nakazu zapłaty (powód nie dopłaca nawet w przypadku, gdy pozwany skutecznie wniesie sprzeciw).

Korzyści EPU

Już na pierwszy rzut oka widać, że największym bezpośrednim plusem skorzystania z EPU jest dużo niższa opłata sądowa – oczywiście pod warunkiem, że sąd znajdzie podstawy do wydania nakazu zapłaty. Kolejnym pozytywem jest fakt, że nie musimy kierować żadnej fizycznej korespondencji do sądu i wysyłać pozwu z załącznikami i ich odpisami, chociaż oczywiście do analizy sprawy oraz ewentualnego późniejszego uzupełnienia pozwu przed sądem właściwości ogólnej powinno się mieć te dokumenty przygotowane.



Postępowania przed E-sądem miały być też z założenia sprawniejsze, gdyż nie ma tu konieczności przeprowadzania postępowania dowodowego. Nie do końca jednak tak jest. Bywa oczywiście, że wydanie nakazu zapłaty zajmuje jedynie tydzień. Jednakże z powodu ilości spraw rozpatrywanych w EPU, statystyczne oczekiwanie na nakaz zapłaty nie jest wiele krótsze niż w niektórych sprawnych sądach w postępowaniu zwykłym. A trzeba pamiętać, że w przypadku jakichkolwiek komplikacji i przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej, sprawa znacznie się przedłuży, czasem nawet o kilka miesięcy.

Jeżeli jednak chodzi o niewidoczne na pierwszy rzut oka pozytywy, to zaliczyłbym tutaj możliwość zinformatyzowania masowej windykacji poprzez składanie paczek pozwów. To takie rozwiązanie, które na pewno bardzo pomogło firmom windykacyjnym, bankom i parabankom w sprawnym dochodzeniu roszczeń. Posiadając odpowiednią wiedzę, można bardzo uprościć i zautomatyzować proces pozywania przed E-sądem, składając paczki zawierające nawet kilkadziesiąt pozwów, za jednym zamachem.

Minusy EPU

Omawiając minusy skorzystania z E-sądu, należy rozpocząć od największego – przestarzałego systemu informatycznego, który potrafi się zawieszać, tracić dane, zapominać wpisanych danych. Wszystko to składa się na jego „toporność" w obsłudze i brak funkcji oraz opcji, które pozwalałyby na usprawnienie pracy np. szablony pozwów lub zapisywanie pism w pamięci systemu. To powoduje, że niejednokrotnie proste i szybkie zadania stają się dość czasochłonne i frustrujące. Po nauczeniu się pewnych praktycznych „sztuczek" i rozwiązań upraszczających pracę, system staje się bardziej przyjazny, ale zdecydowanie wymaga on całkowitego przebudowania z myślą o funkcjonalności dla użytkownika.

Kolejnym minusem jest omawiany powyżej, wysoki poziom uznaniowości w wydaniu nakazu zapłaty przez sąd. W połączeniu z niemożnością zaskarżania tych rozstrzygnięć, jest to szczególnie frustrujące, gdy pełnomocnik spotyka się z dwiema analogicznymi sprawami, gdzie w pierwszej wydano nakaz w EPU, a w drugiej już nie. Z lektury uzasadnień postanowień o przekazaniu często trudno się czegokolwiek dowiedzieć – najczęściej postanowienia te poprzestają na wskazaniu, że „nie znaleziono podstaw do wydania nakazu zapłaty".

Oczywiście przy kierowaniu sprawy do E-sądu istotne jest ważenie ryzyka, tj. ocena szans na wydanie nakazu zapłaty oraz czy pozwany będzie kwestionował roszczenie. Jest tak, ponieważ przekazanie sprawy do sądu właściwości ogólnej, szczególnie w przypadku niewydania nakazu zapłaty, pozbawi nas wszystkich przywilejów związanych z EPU, a dodatkowo przedłuży sprawę najprawdopodobniej ponad okres, który zajęłoby jej rozpoznanie w postępowaniu zwykłym albo upominawczym.

ZALETY I WADY ELEKTRONICZNEGO POSTĘPOWANIA UPOMINAWCZEGO

- **ZALETY:** niska opłata sądowa, brak konieczności dołączania dokumentów, doręczenia elektroniczne, możliwość składania paczek pozwów;
- **WADY:** uznaniowość wydania nakazu, znaczne przedłużenie sprawy w przypadku przekazania do sądu właściwości ogólnej, ograniczenia co do terminu wymagalności roszczeń, niedoskonały system informatyczny.

Dla kogo EPU

Mimo licznych niedomagań, elektroniczne postępowanie upominawcze jest zdecydowanie alternatywą do rozważenia, szczególnie przed skierowaniem sprawy do postępowania upominawczego albo zwykłego. Dla masowej windykacji jest to praktycznie jedyne sensowne rozwiązanie – możliwość składania paczek pozwów jest tutaj nieoceniona. Jeżeli wierzyciel nie posiada oświadczenia o poddaniu się egzekucji dłużnika w formie aktu notarialnego albo dokumentów pozwalających uzyskanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym (szczególnie mowa tu o wekslu lub czeku), skierowanie sprawy do EPU będzie zwykle najlepszym rozwiązaniem.

Autor: **Tomasz Tyblewski**
Kategoria: **Spory sądowe**



06



MEDIACJA W SPRAWACH GOSPODARCZYCH

- Cechy mediacji
- Mediator
- Poufność mediacji
- Jak przebiega mediacja
- Wyznaczenie mediatora i termin mediacji
- Charakter ugody
- Mediacja na podstawie umowy
- Koszty mediacji

Mediacja jest alternatywnym do postępowania sądowego sposobem rozwiązywania sporu pomiędzy stronami. Postępowanie mediacyjne prowadzone jest przez mediatora, który posiada specjalne wykształcenie w tym zakresie i jest wpisany na jedną z list mediatorów prowadzonych przez prezesów sądów okręgowych.

Cechy mediacji

Mediacja cechuje się przede wszystkim tym, iż jest dobrowolna, wobec czego strony mogą zrezygnować z jej prowadzenia w każdym czasie. Ponadto mediacja jest poufna co oznacza, że strony, mediator i inne osoby biorące udział w mediacji nie mogą wykorzystać w postępowaniu sądowym okoliczności, o których dowiedziały się w trakcie mediacji, a powoływanie się na nie przed sądem jest bezskuteczne.

Mediacja może być przeprowadzona we wszystkich sprawach, w których przepisy prawa pozwalają zawrzeć ugodę i jeżeli pozwala na to charakter sprawy. Wobec tego mediacja jest dopuszczalna w sprawach cywilnych, gospodarczych, rodzinnych, karnych i administracyjnych. Ponadto mediacja może zostać przeprowadzona na podstawie umowy stron, jeszcze przed wszczęciem postępowania sądowego. W polskim prawie mediacja uregulowana jest w art. 183(1) – 185(15) Kodeksu postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.).

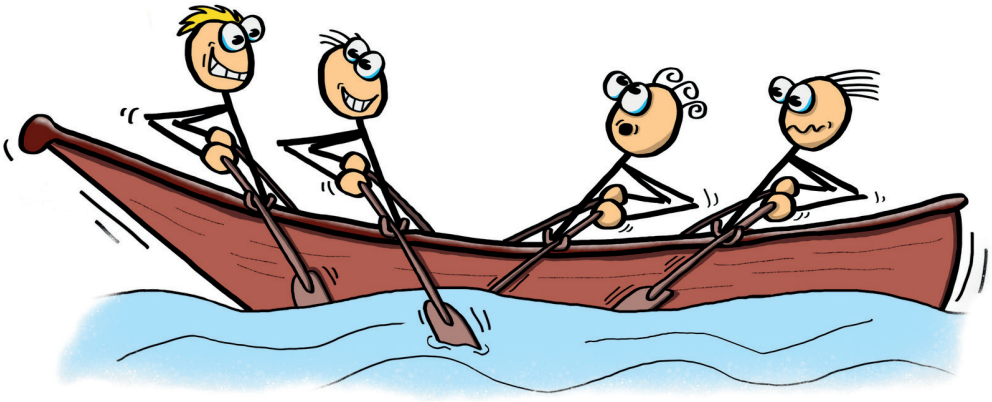
Mediator

W postępowaniu mediacyjnym strony są wspomagane przez bezstronną i neutralną osobę trzecią – mediatora, który pomaga stronom wypracować zadowalające je porozumienie. Mediacja umożliwia ugodowe zakończenie sporu bez władczej ingerencji sądu obejmującej ocenę stanu faktycznego i prawnego. Dlatego też to przede wszystkim same strony decydują o treści i warunkach zawieranej ugody. Mediator natomiast kieruje postępowaniem i dba o to, by zawarta ugoda nie była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, nie zmierzała do obejścia prawa, była zrozumiała, nie zawierała wewnętrznych sprzeczności i była wykonalna.

Mediator jako osoba bezstronna i neutralna nie ocenia stanowisk, argumentów i dowodów stron, nie narzuca również stronom żadnego z rozwiązań. Jeżeli strony wyrażą na to zgodę, mediator może zaproponować stronom sposoby rozwiązania ich sporu i konkretne propozycje ugodowe (tzw. mediacja ewaluatywna).

Poufność mediacji

Mediacja jest postępowaniem poufnym, wobec czego mediator związany jest tajemnicą i nie może ujawnić okoliczności, o których dowiedział się podczas prowadzenia mediacji. Nie może być również świadkiem co do faktów, o których dowiedział się w trakcie mediacji, chyba że strony zwolnią go z obowiązku zachowania tajemnicy. To samo dotyczy stron i innych osób, które brały udział w mediacji, co jest bardzo ważne w sprawach gospodarczych, w szczególności w sprawach dotyczących prawa własności przemysłowej, własności intelektualnej lub obejmujących jakiekolwiek informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa.



Jak przebiega mediacja

Mediacja może być przeprowadzona w trakcie postępowania sądowego, jak i bez konieczności wszczynania sporu sądowego, na podstawie umowy stron o przeprowadzenie mediacji.

Omawiając mediację sądową wyjaśnić należy, iż na podstawie Ustawy z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. znowelizowano m.in. przepisy postępowania cywilnego i aktualnie skierowanie sprawy do mediacji jest możliwe na każdym etapie postępowania sądowego.

Przepis art. 10 k.p.c. stanowi, że w sprawach, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne, sąd dąży w każdym stanie postępowania do ich ugodowego załatwienia, w szczególności przez nakłanianie stron do mediacji, natomiast art. 183(8) § 1 k.p.c. określa, że sąd może skierować strony do mediacji na każdym etapie postępowania np. już po przeprowadzeniu postępowania dowodowego.

Na podstawie nowelizacji strony mogą również przeprowadzić mediację w ramach tego samego postępowania więcej niż jeden raz. Jeżeli pierwsza mediacja nie zakończyła się ugodą i sąd dalej prowadzi postępowanie, można ponownie skierować sprawę do mediacji, jeżeli będzie to sprzyjało ugodowemu załatwieniu sprawy, a nie jedynie przedłużeniu postępowania.

Wyznaczenie mediatora i termin mediacji

Sąd wyznacza mediatora z listy mediatorów prowadzonych przez prezesa sądu okręgowego. Nie ma jednak przeszkód by strony wskazały mediatora, do którego ma trafić dana sprawa.

Sąd kierując strony do mediacji, wyznacza w postanowieniu czas jej trwania do trzech miesięcy, wobec czego termin ten może być również miesięczny lub dwumiesięczny. Na zgodny wniosek stron lub z innych ważnych powodów sąd może przedłużyć termin mediacji, jeżeli będzie to sprzyjać zawarciu ugody.

Mediator po otrzymaniu postanowienia o skierowaniu sprawy do mediacji powinien niezwłocznie zaprosić strony na posiedzenie mediacyjne, które odbywa się we wskazanym przez mediatora miejscu, chyba że strony wyrażą zgodę na przeprowadzenie mediacji bez posiedzenia mediacyjnego. Z postępowania mediacyjnego mediator sporządza protokół, a jeżeli strony dojdą do porozumienia, to również ugodę, która jest przez strony podpisywana i następnie przesyłana do sądu.

Charakter ugody

Sąd niezwłocznie przeprowadza postępowanie w przedmiocie zatwierdzenia ugody, a jeżeli ugoda podlega wykonaniu w drodze egzekucji, np. dotyczy zapłaty, to sąd nada jej również klau-

zulę wykonalności. Co istotne, ugoda zawarta przed mediatorem, która została zatwierdzona przez sąd ma moc prawną ugody zawartej przed sądem i jest pełnoprawnym tytułem egzekucyjnym. Oznacza to, że jeżeli strona ugody nie wywiązuje się z jej postanowień, przeciwna strona może na podstawie ugody opatrzonej klauzulą wykonalności wszcząć postępowanie egzekucyjne u komornika.

Prawomocna ugoda ma powagę rzeczy ugodzonej co oznacza, że strona nie może ponownie w tej samej sprawie wystąpić do sądu. Zatwierdzona przez sąd ugoda zawarta przed mediatorem może być również tytułem egzekucyjnym za granicą, po uprzednim zaopatrzeniu jej przez właściwy sąd zagraniczny w klauzulę wykonalności.

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego

Art. 183(15) § 1. Ugoda zawarta przed mediatorem, po jej zatwierdzeniu przez sąd, ma moc prawną ugody zawartej przed sądem. Ugoda zawarta przed mediatorem, którą zatwierdzono przez nadanie jej klauzuli wykonalności jest tytułem wykonawczym.

Mediacja na podstawie umowy

W przypadku mediacji wszczętej na podstawie umowy stron, zastosowanie mają powyższe zasady, oczywiście z tą różnicą, że to strony same udają się do mediatora, a nie kieruje je sąd. W przypadku zawarcia ugody, mediator przesyła ugodę do sądu wraz z wnioskiem stron o zatwierdzenie ugody. Ugoda taka wywiera wszystkie wyżej wymienione skutki prawne.

Umowny zapis o mediację jest dobrym rozwiązaniem przede wszystkim dla przedsiębiorców, ponieważ pozwany przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy może zgłosić zarzut związany z zawarciem przez strony umowy o mediację przed wszczęciem postępowania sądowego i w takim przypadku sąd będzie obowiązany skierować strony do mediacji zgodnie z art. 202(1) k.p.c.

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego

Art. 202(1) Jeżeli strony przed wszczęciem postępowania sądowego zawarły umowę o mediację, sąd kieruje strony do mediacji na zarzut pozwanego zgłoszony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy.

W przypadku zawarcia przez strony ugody przed mediatorem, która zostanie zatwierdzona przez sąd, postępowanie sądowe zostaje umorzone, czyli sprawa sądowa jest zakończona.

Koszty mediacji

Koszty mediacji to jeden z największych plusów, przemawiający za jej stosowaniem, ponieważ mediacja jest nie tylko szybsza, ale również tańsza niż postępowanie sądowe.

W przypadku mediacji umownej, strony same ustalają wysokość wynagrodzenia z mediatorem, który najczęściej posiada cennik usług i stawek do konkretnego rodzaju sprawy i czasu mediacji. Co istotne, na podstawie nowelizacji k.p.c. i Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wniosek o zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem w wyniku prowadzenia mediacji na podstawie umowy o mediację jest wolny od opłaty sądowej, która przed nowelizacją wynosiła 50 zł. Wobec tego koszt mediacji umownej ogranicza się wyłącznie do kosztów wynagrodzenia mediatora.

W przypadku mediacji skierowanej przez sąd zastosowanie ma Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 2016 r. w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu cywilnym, na podstawie którego w sprawach o prawa majątkowe wynagrodzenie mediatora wynosi 1% wartości przedmiotu sporu, jednak nie mniej niż 150 złotych i nie więcej niż 2.000 złotych za całość postępowania mediacyjnego.

W sprawach o prawa majątkowe, w których wartości przedmiotu sporu nie da się ustalić oraz w sprawach o prawa niemajątkowe, wynagrodzenie mediatora za prowadzenie postępowania mediacyjnego wynosi za pierwsze posiedzenie 150 złotych, a za każde kolejne 100 złotych, łącz-

nie nie więcej niż 450 złotych. Ponadto mediatorowi przysługuje zwrot niezbędnych wydatków poniesionych w związku z przeprowadzeniem mediacji, takich jak przejazdy, koszty wynajęcia pomieszczenia do przeprowadzenia mediacji, koszty korespondencji.

Zgodnie z art. 98(1) k.p.c. koszty mediacji prowadzonej na zlecenie sądu zalicza się do kosztów procesu, co skutkuje tym, iż koszt mediacji jest początkowo regulowany przez sąd ze środków budżetowych, natomiast w orzeczeniu kończącym postępowanie sąd obciąży tymi kosztami stronę, która przegrała proces. Jeżeli strony zawarły jednak ugodę, to zgodnie z art. 104(1) k.p.c. koszty mediacji znosi się wzajemnie co oznacza, że strony ponoszą jej koszty w równych częściach.

Ponadto jeżeli strony zawrą ugodę po rozpoczęciu rozprawy, to sąd z urzędu zwróci 3/4 uiszczonej opłaty od pisma stronie, która dokonała opłaty od pisma wszczynającego postępowanie w I instancji (np. pozew o zapłatę) lub złożyła zarzuty od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym. Oznacza to, że jeżeli powód uiścił wpis sądowy w wysokości np. 1.000 zł, to po zawarciu ugody i zatwierdzeniu jej przez sąd otrzyma zwrot 750 zł.

Podsumowanie

Ustawodawca od dnia 1 stycznia 2016 r. w art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. wprowadził dodatkowy wymóg formalny, by w treści pozwu złożonego do sądu powód wskazał, czy strony podjęły próbę mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu, a w przypadku gdy takich prób nie podjęto, wyjaśnienie przyczyn ich niepodjęcia. Powyższa regulacja pokazuje, że ustawodawca widzi coraz większy potencjał i możliwości jakie daje mediacja, dlatego też rozszerza wachlarz przepisów regulujących jej stosowanie, by mogła się stać realną alternatywą dla postępowania sądowego, które generuje wyższe koszty, trwa dłużej i często niepotrzebnie eskaluje konflikt powstały między stronami. Dlatego też warto korzystać z mediacji, ponieważ każda ugoda jest lepsza od wyroku sądowego.



Autor: **Marcin Zych**
Kategoria: **Podatki**



07



KOGO DOTYCZY JEDNOLITY PLIK KONTROLNY

- Geneza sytuacji
- Nowelizacja Ordynacji podatkowej
- Jednolity Plik Kontrolny
- Czasowe wyłączenia dla niektórych przedsiębiorców
- Definicja przedsiębiorcy i interpretacja Ministerstwa Finansów
- Praktyczne problemy nowelizacji
- Jak przygotować się do nowych obowiązków
- Mikroprzedsiębiorcy

Od zeszłego roku w resorcie finansów trwały prace zmierzające do zwiększenia efektywności kontroli przedsiębiorców. Ich skutkiem jest istotna zmiana Ordynacji podatkowej. Jednym z jej filarów jest wprowadzenie obowiązku przekazywania fiskusowi przez kontrolowane podmioty pewnych informacji w szczegółowo określonym formacie elektronicznym. Sierpień 2016 r. był pierwszych miesiącem, w którym niektóre grupy podmiotów musiały wywiązać się z nowych obowiązków.



Geneza sytuacji

Próby użycia nowoczesnych technik przetwarzania danych były podejmowane w Ministerstwie Finansów już wcześniej. Niestety fala początkowego optymizmu rozbiła się o możliwą do przewidzenia niechęć podatników. Około 10 lat temu zakupiono odpowiednie aplikacje do analizy danych finansowych, jednak podatnicy przekazywali dane urzędom co prawda w postaci elektronicznej, ale dość nieustandaryzowanej, z reguły w postaci plików pdf, które są jednym z trudniejszych w przetwarzaniu formatów danych finansowych.

Stworzenie odpowiednich interfejsów, które pozwoliłyby zaczytać dane z wielu programów finansowo-księgowych przerosło możliwości fiskusa. Ustawodawca uznał więc za niezbędne narzucenie stosownych reguł.

Takie podejście nie jest niczym nowym w Europie. Zostało one wprowadzone w kilku krajach europejskich (m.in. Austria, Belgia, Dania, Holandia, Litwa, Luxemburg, Niemcy, Słowenia, Szwecja, Portugalia, Wielka Brytania). Najczęściej





podawanym przykładem jest Portugalia, w której wprowadzenie w 2008 roku takiego rozwiązania, wedle informacji prezentowanych przez tamtejszego fiskusa, zaowocowało zauważalnym zwiększeniem wpływów budżetowych. Uszczelnienie systemu podatkowego jest priorytetem również dla naszego Ministra Finansów.

Nowelizacja Ordynacji podatkowej

W polskim reżimie prawnym powyższe rozwiązanie jest ukonstytuowane w nowym art. 193a znowelizowanej Ordynacji podatkowej (dalej: o.p.). Wprowadza on wymóg, aby księgi podatkowe prowadzone przy użyciu komputera były przekazywane w jednolitym formacie określonym przez administrację, przy czym dane mają być przekazywane na żądanie organu.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa

Art. 193a. § 1. W przypadku prowadzenia ksiąg podatkowych przy użyciu programów komputerowych, organ podatkowy może żądać przekazania całości lub części tych ksiąg oraz dowodów księgowych za pomocą środków komunikacji elektronicznej lub na informatycznych nośnikach danych, w postaci elektronicznej odpowiadającej strukturze logicznej, o której mowa w § 2, wskazując rodzaj ksiąg podatkowych oraz okres, którego dotyczą. (…)

Zaznaczyć należy, że przez księgi podatkowe (art. 3 pkt 4 o.p.) rozumie się księgi rachunkowe, podatkową księgę przychodów i rozchodów, ewidencje oraz rejestry, do których prowadzenia, do celów podatkowych, na podstawie odrębnych przepisów, obowiązani są podatnicy, płatnicy lub inkasenci.

W efekcie burzliwych prac nad nowym prawem powstały dwie ustawy nowelizujące, a co najważniejsze z punktu widzenia przedsiębiorcy, wprowadzono w czasie prac dodatkowe obowiązki. Druga ustawa nowelizująca wprowadziła w art. 82 o.p. nowy paragraf 1b zgodnie z którym osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne prowadzące księgi przy użyciu programów komputerowych są zobowiązane do przekazywania ewidencji VAT, o której mowa w art. 109 ust. 3 Ustawy o podatku od towarów i usług, bez wezwania, oczywiście w formie elektronicznej.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa

Art. 82 § 1b. Osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne, prowadzące księgi podatkowe przy użyciu programów komputerowych, są obowiązane, bez wezwania organu podatkowego, do przekazywania, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych informacji o prowadzonej ewidencji, o której mowa w art. 109 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, w postaci elektronicznej odpowiadającej strukturze logicznej, o której mowa w art. 193a § 2, na zasadach dotyczących przesyłania ksiąg podatkowych lub ich części określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 193a § 3, za okresy miesięczne w terminie do 25. dnia miesiąca następującego po każdym kolejnym miesiącu, wskazując miesiąc, którego ta informacja dotyczy.

Jednolity Plik Kontrolny

Cytowane wyżej dwa artykuły określają dwa filary na których opiera się koncepcja Jednolitego Pliku Kontrolnego (JPK) stanowiącego techniczne ramy wymiany informacji z organami.

SIEDEM STRUKTUR DANYCH JPK

- **Struktura 1** – księgi rachunkowe – JPK_KR
- **Struktura 2** – wyciąg bankowy – JPK_WB
- **Struktura 3** – magazyn – JPK_MAG
- **Struktura 4** – ewidencje zakupu i sprzedaży VAT – JPK_VAT
- **Struktura 5** – faktury VAT – JPK_FA
- **Struktura 6** – podatkowa księga przychodów i rozchodów – JPK_PKPIR
- **Struktura 7** – ewidencja przychodów – JPK_EWP

Należy zwrócić uwagę, iż polskie rozwiązanie jest jednym z najbardziej rozbudowanych jeśli chodzi o zakres wymaganych danych, jak również krąg zobowiązanych do ich stosowania podmiotów. W niektórych krajach zwolnione z przekazywania pewnych danych są np. banki. Zakładając, że uczestniczenie podmiotów z sektora bankowego w karuzelach VAT jest raczej mało efektywne ze względu za zwolnienie świadczonych tam usług z VAT, wydaje się to rozsądnym posunięciem, które niestety nie znalazło uznania w oczach naszego resortu finansów.

Czasowe wyłączenia dla niektórych przedsiębiorców

Prawodawca postanowił o stopniowym wprowadzaniu obowiązku dla różnych grup podmiotów. O ile obowiązek stosowania nowych przepisów rozpoczął się 1 lipca 2016 r., to dotyczy on jedynie dużych przedsiębiorców. Ustawa nowelizująca zawiera jednak wyłączenia dla pewnych grup przedsiębiorców. Ponadto daty rozpoczęcia obowiązku przesyłania ewidencji VAT i pozostałych danych z zakresu JPK nie są tożsame.

Od dnia 1 stycznia 2017 r. małych i średnich przedsiębiorców będzie dotyczył comiesięczny, bez wezwania organów podatkowych, obowiązek przekazywania danych w formacie JPK dotyczących ewidencji zakupu i sprzedaży (JPK_VAT). Ten sam obowiązek będzie dotyczył mikroprzedsiębiorców dopiero od dnia 1 stycznia 2018 r.

Z kolei obowiązek przesyłania pozostałych struktur JPK dla mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców rozpocznie się dopiero 1 lipca 2018 r. Należy przy tym zaznaczyć, ze definicje powyższych typów przedsiębiorców zawierają art. 104 i następne Ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Definicja przedsiębiorcy i interpretacja Ministerstwa Finansów

Odniesienie się do definicji przedsiębiorcy, którym jest podmiot wykonujący działalność gospodarczą spowodowało, że na marginesie zwolnienia znalazł się szereg podmiotów objętych obowiązkami z art. 82 § 1b o.p., ale nie spełniających definicji przedsiębiorcy.

Dostrzegając powstałą lukę prawną Minister Finansów wydało w dniu 20 czerwca 2016 r. interpretację ogólną, która pozwala na zastosowanie kryteriów rozmiaru przedsiębiorcy również w stosunku do podmiotów, które nie spełniają tej definicji. Co ciekawe fiskus powołał się w tej interpretacji na Konstytucję RP, a konkretnie na określoną w jej art. 31 ust 3 zasadę proporcjonalności. Wskazana interpretacja zdaje się przekraczać dopuszczalne ramy wykładni przepisów o charakterze administracyjnym, w związku z czym możliwa jest kolejna nowelizacja przepisów w ww. zakresie.

Interpretacja ogólna Ministra Finansów z dnia 20 czerwca 2016 r. znak PK4.8012.55.2016

„Przy dokonywaniu wykładni art. 6 ust. 2 ustawy nowelizującej z dnia 13 maja 2016 r. konieczne jest uwzględnienie zasady proporcjonalności określonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. (…) Przyjęcie wykładni art. 6 ust. 2 ustawy nowelizującej z dnia 13 maja 2016 r., dopuszczającej stosowanie kryteriów zatrudnienia średniorocznego oraz rocznego obrotu netto, o których mowa w art. 104 – 106 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, także do tych podatników VAT, obowiązanych do prowadzenia ewidencji, o której mowa w art. 109 ust. 3 ustawy o podatku od towarów i usług, którzy nie mają statusu przedsiębiorcy, uwzględnia zasadę proporcjonalności. Taka wykładnia pozwala na zrealizowanie celu zakładanego przy wprowadzaniu art. 6 ust. 2 ustawy nowelizującej z dnia 13 maja 2016 r., który sprowadza się do stopniowego wdrażania obowiązku, o którym mowa wart. 82 § 1b Ordynacji podatkowej”.

Praktyczne problemy nowelizacji

Poza oczywistą koniecznością rozbudowy funkcjonalności systemu komputerowego, przyjęte rozwiązania wymuszają zmiany w zakresie bądź sposobie ujmowania pewnych operacji w księgach i ewidencjach. Sztandarowym przykładem jest data wpływu faktury, która w znakomitej większości systemów nie jest ewidencjonowana. Z reguły występuję ona jedynie na dokumencie papierowym w postaci stempla datownika lub nawet tylko ręcznej adnotacji.

O ile w uzasadnieniu do ustawy nowelizującej resort przedstawił opinię, według której wymagane prawem funkcjonalności powinny zostać udostępnione przez producentów oprogramowania w ramach zwykłej usługi utrzymania systemu, to rzeczywistość wygląda znacząco inaczej. W przypadku dużych systemów koszty mogą sięgać dziesiątek a nawet setek tysięcy złotych.

Na szczęście fiskus nie będzie wymagał przesyłania danych w nowym formacie danych za okresy sprzed wejścia w życie obowiązku stosowania nowych przepisów. Co prawda nie wynika to z nich jednoznacznie, lecz zostało wyjaśnione przez ministra Mariana Banasia w odpowiedzi na interpelację poselską.

Od 1 stycznia 2018 r. mikroprzedsiębiorców będzie dotyczył comiesięczny obowiązek przekazywania danych w formacie JPK dotyczących ewidencji zakupu i sprzedaży (JPK_VAT).

Jak przygotować się do nowych obowiązków

Fiskus nie zadbał o przygotowanie przedsiębiorców do bezproblemowego wdrożenia nowych przepisów, w związku z czym ciężar ten będzie spoczywał na podmiotach komercyjnych. Niniejszy artykuł ma na celu m.in. ułatwienie przygotowania się do nowego stanu prawnego. Uchybienie nowym obowiązkom jest zagrożone wysokimi karami z art. 80 i 83 Kodeksu karnego skarbowego. Kara może wynieść nawet kilka milionów złotych.

Jeśli adresatem przepisów jest spółka córka zagranicznego koncernu, wywodzącego się z kraju, w którym już wdrożono JPK i system finansowy zarządzany jest przez macierzystą centralę, to osobom odpowiedzialnym za księgowość i rachunkowość należy doradzić dużą dozę ostrożności do zapewnień centrali, że wszelkie niezbędne procedury są już wdrożone. Zakres danych wymagany przez polskiego fiskusa jest najprawdopodobniej szerszy niż w kraju siedziby centrali.

Z kolei w przypadku prowadzenia biura rachunkowego, należy ustalić z klientem sposób ewidencji szczegółów operacji gospodarczych w taki sposób, aby bezproblemowo można było zapewnić tworzenie poprawnych danych dla celów JPK. Natomiast przedsiębiorca korzystający z usług biura rachunkowego powinien upewnić się, że biuro wypełni odpowiednie obowiązki na podstawie łączącej strony umowy, a w razie potrzeby dokona jej renegocjacji w zakresie niezbędnym dla wdrożenia nowych procedur.

Przedsiębiorca rozważający zmianę systemu komputerowego na inny, powinien zadbać o wynegocjowanie w cenie nowego produktu potrzebnych funkcjonalności, nawet jeśli obowiązek w zakresie ich stosowania dopiero wejdzie w życie w kolejnych latach.

Mikroprzedsiębiorcy

Szczególną uwagę należy zalecić mikroprzedsiębiorom, czyli przedsiębiorcom, którzy przynajmniej w jednym z dwóch ostatnich lat obrotowych zatrudniali mniej niż 10 osób oraz osiągnęli obrót lub mieli sumę bilansową mniejsza niż 2 mln EUR. Jeśli mikroprzedsiębiorca w roku 2015 przekroczył ww. progi, powinien koniecznie dokonać symulacji, czy przekroczył je również w roku 2016. Jeśli tak, to automatycznie przestaje być on mikroprzedsiębiorcą i obowiązek stosowania się do JPK obejmie go już za styczeń 2017 roku.

Niektórzy przedsiębiorcy, w świetle nowych przepisów, mogą rozważać możliwość



zaprzestania prowadzenia ksiąg podatkowych za pomocą programów komputerowych w celu uniknięcia nowych obowiązków. W pewnych przypadkach mogłoby być to opłacalne, ale naprawdę w nielicznych, np. w przypadku samozatrudnienia, kiedy ilość wystawianych i otrzymywanych faktur jest znikoma.

Dwoma podstawowymi elementami ksiąg podatkowych jest dla małych podmiotów księga przychodów i rozchodów oraz ewidencja VAT. O ile można sobie wyobrazić prowadzenie KPiR w postaci papierowej, to już w przypadku ewidencji VAT, przy większej ilość dokumentów wydaje się to problematyczne, zwłaszcza że z początkiem roku 2018 wchodzi w życie art. 109 ust 8a ustawy o VAT, zgodnie z którym ewidencja ta musi być prowadzona w formie elektronicznej przy użyciu programów komputerowych. Na marginesie można zaznaczyć, że arkusz kalkulacyjny (np. Excel) to też program komputerowy.

Należy również zauważyć, że nowe przepisy nie nakładają na fiskusa żadnego wymagalnego vacatio legis w przypadku wprowadzania zmian w strukturze JPK, co będzie wymagało zaangażowania zespołów IT lub dostawców oprogramowania i ich wysokiej reaktywności.

Podsumowanie

Poważne wątpliwości budzą możliwości fiskusa w zakresie efektywnej analizy zebranych danych w najbliższym czasie. W początkowym okresie działania nowego systemu należy liczyć się z jego częstymi zmianami, zarówno w zakresie struktur danych jak i interpretacji danych, którymi należy wypełnić te struktury. Źródłem potencjalnych problemów może być np. numer faktury. Zapewne fiskus liczy na możliwość połączenia informacji u sprzedawcy i nabywcy po numerze faktury. O ile dla ludzi z działów IT oczywistym jest, że numer faktury należy wprowadzić w całości, to dla osób z działów księgowo-finansowych nie jest to już takie oczywiste. Przeciwnie, częstą praktyką jest skracanie numerów faktur otrzymanych od kontrahentów poprzez usuwanie zer wiodących. Takie przyzwyczajenia mogą być niemożliwe do wykorzenienia, co będzie skutkowało poważnymi trudnościami w analizie danych przez fiskusa.

Autor: **Oskar Możdżyń**
Kategoria: **Spory sądowe**



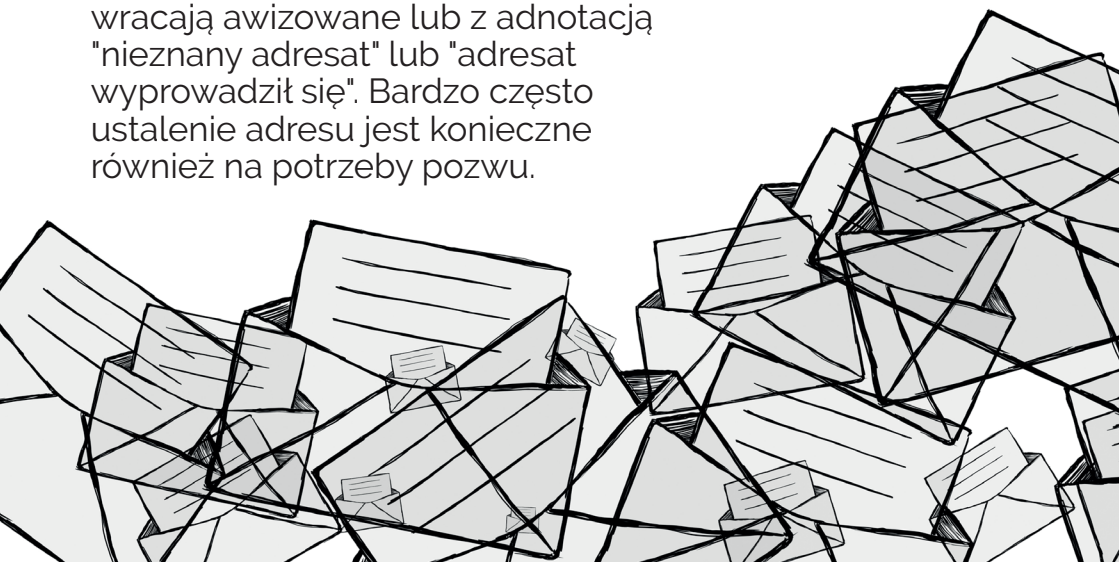
08



JAK USTALIĆ ADRES DŁUŻNIKA

Publiczne rejestry
Osoby prawne
Dłużnicy nieprowadzący działalności gospodarczej
Adres zamieszkania pozwanego
Nowelizacja art. 133 k.p.c.
Fikcyjny adres zamieszkania pozwanego
Ustanowienie kuratora

Wielokrotnie wierzyciel staje przed pytaniem jak ustalić adres dłużnika. Często adres firmy lub zamieszkania może ulec zmianie albo wysyłane listy wracają awizowane lub z adnotacją "nieznany adresat" lub "adresat wyprowadził się". Bardzo często ustalenie adresu jest konieczne również na potrzeby pozwu.



Publiczne rejestry

Jeśli dłużnik prowadzi działalność gospodarczą podstawowymi narzędziami powinna być CEIDG (Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej) lub KRS (Krajowy Rejestr Sądowy).

W CEIDG ustalimy adres dłużnika prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą. Możliwe jest wyszukanie dłużnika jedynie po szczątkowych danych, a następnie prześledzenie historii jego wpisów w CEIDG. Rejestr obejmuje również podmioty wykreślone z niego, więc fakt zaprzestania prowadzenia działalności przez dłużnika również będzie w nim uwidoczniony. Należy pamiętać, że nie każdy przedsiębiorca będzie widoczny w CEIDG. Przykładowo rolnik będzie widniał jedynie w rejestrze REGON, w którym nie udostępnia się adresów wpisanych do niego podmiotów.

Wyszukiwanie podmiotu w CEIDG możliwe jest na stronie www.ceidg.gov.pl. Wszelkie płatne bazy danych korzystają z CEIDG, więc nie warto wydawać na nie pieniędzy, ponieważ nie znajdziemy w nich adresu innego niż w CEIDG.

Osoby prawne

W KRS ustalimy dane przedsiębiorców będących osobami prawnymi (np. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością), ułomnymi osobami prawnymi (np. spółka jawna) jak i dane fundacji, stowarzyszeń i zakładów opieki zdrowotnej.

Wyszukiwanie podmiotu w KRS możliwe jest na stronie https://ems.ms.gov.pl. Przy wyszukiwaniu należy pamiętać o wybraniu odpowiedniego rejestru. Najczęściej będzie to Rejestr Przedsiębiorców.

Jeśli sąd rejestrowy wskazany w pobranym wydruku znajduje się niedaleko nas, można rozważyć zamówienie do przejrzenia akt danego podmiotu. Pozwala na to art. 10 Ustawy o KRS. Niejednokrotnie w aktach rejestrowych możliwe jest znalezienie informacji przydatnych z punktu widzenia potencjalnego sporu sądowego.



Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym

Art. 10. 1. Każdy ma prawo przeglądania akt rejestrowych podmiotów wpisanych do Rejestru, chyba że ustawa stanowi inaczej. (...)

W aktach rejestrowych można znaleźć m.in. adres zamieszkania członka zarządu danego podmiotu. Rejestr Przedsiębiorców KRS nie umożliwia wyszukiwania po imieniu i nazwisku, faktu pozostawania członkiem zarządu, natomiast taką możliwość dają różne odpłatne bazy danych np. Kto-kogo.pl.

Jeśli zastanawiamy się jak ustalić adres dłużnika będącego równocześnie sprawcą przestępstwa, możliwe jest po prostu złożenie stosownego zawiadomienia do organów ścigania. Przy kontaktach z kontrahentami najczęściej będzie to dotyczyło przestępstwa oszustwa. Pamiętać jednak należy, że oskarżenie osoby trzeciej o popełnienie przestępstwa, bez jakichkolwiek podstaw ku temu, stanowi czyn zabroniony z art. 234 Kodeksu karnego.

Dłużnicy nieprowadzący działalności gospodarczej

Odpowiedzi na pytanie jak ustalić adres dłużnika nieprowadzącego działalności gospodarczej dostarcza art. 46 ust. 2 pkt 1) Ustawy o ewidencji ludności. Ze stosownym wnioskiem można zwrócić się do Centrum Personalizacji Dokumentów MSWiA, w przypadku dostępu do danych z rejestru PESEL lub do gminy w przypadku danych z rejestru mieszkańców. Z obydwu rejestrów możliwe jest uzyskanie informacji o ostatnim adresie zameldowania dłużnika. Kierowanie wniosku do gminy ma sens w przypadku gdy wiemy, że dłużnik zamieszkuje na jej terenie.

Ustawa z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności

Art. 46. 1. Dane z rejestru PESEL, rejestrów mieszkańców oraz rejestrów zamieszkania cudzoziemców, w zakresie niezbędnym do realizacji ich ustawowych zadań, udostępnia się następującym podmiotom:

1) organom administracji publicznej, sądom i prokuraturze; (...)

2. Dane, o których mowa w ust. 1, mogą być udostępnione:

1) osobom i jednostkom organizacyjnym, jeżeli wykażą w tym interes prawny;

2) jednostkom organizacyjnym, w celach badawczych, statystycznych, badania opinii publicznej, jeżeli po wykorzystaniu dane te zostaną poddane takiej modyfikacji, która nie pozwoli ustalić tożsamości osób, których dane dotyczą;

3) innym osobom i jednostkom organizacyjnym, jeżeli wykażą interes faktyczny w otrzymaniu danych, pod warunkiem uzyskania zgody osób, których dane dotyczą. (...)

Komentarz do art. 46 ustawy o ewidencji ludności, Paweł Zaborniak

„Przez interes prawny należy rozumieć obiektywnie istniejącą potrzebę ochrony prawnej skonkretyzowanego podmiotu. (...) Takim interesem będzie legitymowała się jednostka zobowiązana przez sąd do wskazania adresu osoby pozwanej, skoro od wskazania tego adresu art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. uzależnia kontynuowanie postępowania cywilnego. (...) Interes prawny w uzyskaniu danych z ewidencji ma wierzyciel osoby zmarłej w zakresie danych osobowych spadkobierców. Potwierdza to stanowisko WSA w Bydgoszczy, że interes prawny w uzyskaniu danych osobowych o spadkobiercach nie wynika z faktu wszczęcia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, ale z samego istnienia wierzytelności wnioskodawcy, która może być zrealizowana poprzez ustalenie, na kogo przeszły obowiązki majątkowe zmarłego dłużnika (wyrok z dnia 5 marca 2008 r., II SA/Bd 67/08, ZNSA 2008, nr 4). Do podobnych wniosków doszedł WSA w Warszawie w wyroku z dnia 26 października 2009 r., II SA/Wa 1759/08 (LEX nr 573891), stwierdzając, że uzasadnione jest żądanie udostępnienia danych osobowych z ewidencji ludności w celu dochodzenia swoich praw przed sądem lub wykonywania orzeczeń."

Do wniosku, w celu wykazania interesu prawnego należy załączyć np. faktury lub umowę dokumentującą istnienie wierzytelności i wezwanie dłużnika do zapłaty. Wzór wniosku można pobrać ze strony https://mswia.gov.pl przy wyszukaniu frazy: „udostępnianie danych z rejestru PESEL".

Możliwe jest też niewykazanie interesu prawnego i pozyskanie adresu po wyrażeniu przez osobę, której adresu poszukujemy, zgody na jego udostępnienie. Ta sytuacja jednak najpewniej nie znajdzie zastosowania w przypadku dłużników.

Adres zamieszkania pozwanego

Problemem może być to jak ustalić adres dłużnika na potrzeby procesu sądowego. Zgodnie z art. 126 § 2 pkt 1 Kodeksu postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.) w pozwie należy określić adres zamieszkania. Tymczasem z CEIDG możemy uzyskać adres prowadzenia działalności gospodarczej, a z rejestru PESEL i rejestru mieszkańców adres zameldowania. W sposób oczywisty nie muszą one pokrywać się z adresem zamieszkania.

Co prawda art. 135 k.p.c. wskazuje na możliwość doręczania pism procesowych, gdzie indziej niż w miejscu zamieszkania, ale Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, iż pierwsze pismo w sprawie musi zawierać adres zamieszkania, pod którym pismo zostanie doręczone pozwanemu.

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego

Art. 126. § 2. Gdy pismo procesowe jest pierwszym pismem w sprawie, powinno ponadto zawierać oznaczenie przedmiotu sporu oraz:

1) oznaczenie miejsca zamieszkania lub siedziby i adresy stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników (...).

Art. 135. § 1. Doręczenia dokonuje się w mieszkaniu, w miejscu pracy lub tam, gdzie się adresata zastanie.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2014 r. III CZP 43/14

„Niewskazanie przez powoda w pozwie miejsca i adresu zamieszkania pozwanego będącego osobą fizyczną jest brakiem formalnym pozwu uniemożliwiającym nadanie mu prawidłowego biegu".

W praktyce, w pozwach bardzo często jako adres zamieszkania wymagany przez art. 126 k.p.c. wskazuje się np. adres prowadzenia działalności gospodarczej wynikający z CEIDG, który nie musi pokrywać się z adresem zamieszkania. Jeśli pozew zostanie skutecznie doręczony na adres działalności gospodarczej, ustalanie adresu zamieszkania pozwanego najpewniej nie będzie konieczne.

Nie sposób jednak nie zwrócić uwagi na regulacje k.p.c. utrudniające powodowi skuteczne złożenie pozwu. W szczególności za niezrozumiałe należy uznać dlaczego w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, adres prowadzenia działalności gospodarczej nie jest traktowany w sposób tożsamy z adresem siedziby osoby prawnej. Opisany problem miał zostać wyeliminowany na podstawie nowelizacji k.p.c., która weszła w życie dnia 08.09.2016 r.

Nowelizacja art. 133 k.p.c.

Problemu zdaje się nie rozwiązywać obowiązująca od września 2016 r. nowelizacja art. 133 k.p.c., której celem było jednoznaczne wskazanie w przepisach, że doręczanie pism jest możliwe również na adres wskazany przez osobę fizyczną, pod którym prowadzi ona jednoosobową działalność gospodarczą.

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego

Art. 133. § 2a. Pisma procesowe dla przedsiębiorców i wspólników spółek handlowych, wpisanych do rejestru sądowego lub Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) na podstawie odrębnych przepisów, doręcza się na adres udostępniany w rejestrze lub CEIDG, chyba że strona wskazała inny adres dla doręczeń. Jeżeli ostatni udostępniony adres został wykreślony jako niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy i nie zgłoszono wniosku o wpis nowego adresu, który podlegałby udostępnieniu, adres wykreślony jest uważany za adres udostępniony w rejestrze lub CEIDG.

Nowelizacji nie uległ natomiast art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c., z którego jednoznacznie wynika obowiązek wskazywania w pierwszym piśmie procesowym miejsca zamieszkania i adresu pozwanego.

Oznacza to, że co prawda w pierwszym piśmie procesowym można podać adres z CEIDG, ale będzie to adres do doręczeń. Niezależnie od tego należy podać miejsce zamieszkania i adres pozwanego, co może determinować m.in. właściwość sądu. Nawet jeśli intencja ustawodawcy początkowo była inna (na co wskazuje odpowiedź Ministerstwa Sprawiedliwości na jedną z interpelacji poselskich), to osiągnięty efekt nie rozwiązuje dotychczasowych problemów w ustalaniu miejsca zamieszkania i adresu pozwanego.

Fikcyjny adres zamieszkania pozwanego

Jeśli wierzyciel nie wie jak ustalić adres zamieszkania pozwanego, a roszczenie może ulec przedawnieniu i konieczne jest jak najszybsze wysłanie pozwu, zdarza się, że w pozwie wskazywany jest adres fikcyjny albo taki, co do którego wiadomo, że jest nieaktualny.

Praktyka taka nie może zostać pochwalona, niemniej jednak doprowadza ona do skutecznego wniesienia pozwu i zawieszenia postępowania po nieudanym doręczeniu pozwu przez sąd (art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c.). Postępowanie może zostać podjęte w dowolnym momencie po ustaleniu prawidłowego adresu zamieszkania pozwanego. Skutek taki nie będzie możliwy do osiągnięcia, jeśli wniesiemy pozew bez adresu. Wtedy sąd nie zawiesi postępowania, a wyznaczy 7-dniowy termin na uzupełnienie pozwu pod rygorem jego zwrotu (art. 130 § 1 k.p.c.). Wniosek o podjęcie postępowania wraz ze wskazaniem prawidłowego adresu zamieszkania pozwanego powinien zostać złożony w ciągu roku. W przeciwnym przypadku sąd umorzy postępowanie (art. 182 § 1 k.p.c.), w efekcie czego wniesiony pozew nie wywołuje żadnych skutków (art. 182 § 2 k.p.c.).



Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego

Art. 130. § 1. Jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych (...) przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go w terminie tygodniowym. (...)

§ 2. Po bezskutecznym upływie terminu przewodniczący zwraca pismo stronie. Pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu.

§ 3. Pismo poprawione lub uzupełnione w terminie wywołuje skutki od chwili jego wniesienia.

Art. 177. § 1. Sąd może zawiesić postępowanie z urzędu:(...)

6) jeżeli na skutek (...) niewskazania przez powoda w wyznaczonym terminie adresu pozwanego (...) nie można nadać sprawie dalszego biegu.

Art. 182. § 1. Sąd umarza postępowanie zawieszone na zgodny wniosek stron lub na wniosek spadkobiercy, jak również z przyczyn wskazanych w art. 177 § 1 pkt 5 i 6, jeżeli wniosek o podjęcie postępowania nie został zgłoszony w ciągu roku od daty postanowienia o zawieszeniu. (...)

§ 2. Umorzenie postępowania zawieszonego w pierwszej instancji nie pozbawia powoda prawa ponownego wytoczenia powództwa, jednakże poprzedni pozew nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa.

Ustanowienie kuratora

Jeśli adres zamieszkania pozwanego nie został ustalony i podjęte przez sąd próby doręczenia pozwu okazały się nieskuteczne, możliwe jest ustanowienie kuratora dla osoby nieobecnej na podstawie art. 143 k.p.c.

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego

Art. 143. Jeżeli stronie, której miejsce pobytu nie jest znane, ma być doręczony pozew lub inne pismo procesowe wywołujące potrzebę podjęcia obrony jej praw, doręczenie może do chwili zgłoszenia się strony albo jej przedstawiciela lub pełnomocnika nastąpić tylko do rąk kuratora ustanowionego na wniosek osoby zainteresowanej przez sąd orzekający.

Ustanowienie kuratora wiąże się jednak z obowiązkiem uiszczenia zaliczki na jego wynagrodzenie, która zazwyczaj odpowiada wysokości kosztów zastępstwa procesowego dla zawodowego pełnomocnika. Dochodząc należności w kwocie 15.000 zł zaliczka na kuratora może wynieść 3.600 zł + 23% VAT.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej

§ 1. 1. Wysokość wynagrodzenia kuratora ustanowionego dla strony w sprawie cywilnej, zwanego dalej "kuratorem", nie może przekraczać stawek minimalnych przewidzianych przepisami określającymi opłaty za czynności adwokackie, a w przypadku gdy kuratorem jest radca prawny, przepisami określającymi opłaty za czynności radców prawnych. (...)

3. Wynagrodzenie kuratora będącego podatnikiem obowiązanym do rozliczenia podatku od towarów i usług podwyższa się o kwotę podatku od towarów i usług, określoną zgodnie ze stawką tego podatku obowiązującą w dniu orzekania o wynagrodzeniu.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804)

§ 2. Stawki minimalne wynoszą przy wartości przedmiotu sprawy:

1) do 500 zł – 90 zł;

2) powyżej 500 zł do 1500 zł – 270 zł;

3) powyżej 1500 zł do 5000 zł – 900 zł;

4) powyżej 5000 zł do 10 000 zł – 1800 zł;

5) powyżej 10 000 zł do 50 000 zł – 3600 zł;

6) powyżej 50 000 zł do 200 000 zł – 5400 zł;

7) powyżej 200 000 zł do 2 000 000 zł – 10 800 zł;

8) powyżej 2 000 000 zł do 5 000 000 zł – 15 000 zł;

9) powyżej 5 000 000 zł – 25 000 zł.

Podsumowanie

Adres zamieszkania pozwanego stanowi bardzo istotny element mogący zadecydować o powodzeniu procesu i czasie jego trwania. Warto więc jak najszybciej dochodzić wymagalnych wierzytelności, ponieważ upływ czasu zwiększa prawdopodobieństwo trudności w ustaleniu aktualnego adresu dłużnika, który wraz z narastającymi długami może zdecydować się na ukrywanie się przed wierzycielami.



MATEUSZ HAŃDEREK

Radca prawny wpisany na listę radców prawnych prowadzoną przez OIRP w Katowicach. Specjalizuje się w sprawach z zakresu ochrony danych osobowych, elektronicznego postępowania upominawczego i masowej windykacji, prawie upadłościowym i naprawczym, prawie restrukturyzacyjnym, prawie geologicznym i górniczym oraz w zakładaniu, łączeniu i przekształceniu spółek handlowych.



ARTUR WALKOWICZ

Radca prawny wpisany na listę radców prawnych prowadzoną przez OIRP w Katowicach. Specjalizuje się w sporach sądowych dotyczących inwestycji budowlanych, prawie spółek handlowych, zamówieniach publicznych, regulacjach prawnych z zakresu wytwarzania i obrotu biokomponentami i biopaliwami.



TOMASZ TYBLEWSKI

Prawnik, mediator, współzałożyciel Śląskiego Stowarzyszenia Mediatorów MEDOS w Katowicach. Doktorant w Katedrze Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.



MARCIN ZYCH

Ekonomista. Absolwent Szkoły Głównej Handlowej na kierunkach finanse i bankowość oraz marketing i zarządzanie. Praktyk związany od 15 lat z finansami w międzynarodowych korporacjach.



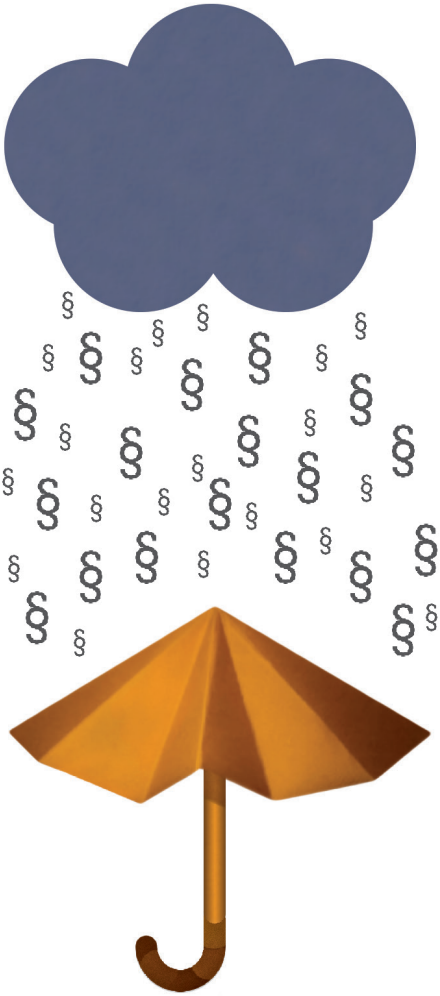
KAMIL KOZIOŁ

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. Ekspert ds. prawa cywilnego. Zawodowo zajmuje się prawem gospodarczym, korporacyjnym, konsumenckim oraz prawem nowych technologii. Od 2006 roku aktywny w organizacjach pozarządowych. W 2013 roku ukończył studia podyplomowe z zakresu prawa Unii Europejskiej.



OSKAR MOŻDŻYŃ

Prawnik. Doktorant w Katedrze Publicznego Prawa Gospodarczego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. Specjalizuje się w sprawach z zakresu rękojmi i prawa konsumenckiego, prawa ochrony środowiska oraz prawa administracyjnego.



- ☑ szkolenia wprowadzające do nowych dokumentów i procedur
- ☑ analiza zawartych umów
- ☑ określenie możliwości odzyskania nieuregulowanych należności
- ☑ przygotowanie wzorów dokumentów i procedur stosowanych w firmie

Audyt prawny

Pewność i bezpieczeństwo w Twojej firmie.

BIZNESPRAWO.COM
PRAWO DLA BIZNESU

www.biznesprawo.com | Zadzwoń: 784 087 810 | Napisz: poczta@biznesprawo.com


BIZNESPRAWO.COM
PRAWO DLA BIZNESU